

JÓZEF LESIEWSKI.

PRZEPISY PRAWNE

W LASACH KRÓL. POLSKIEGO.

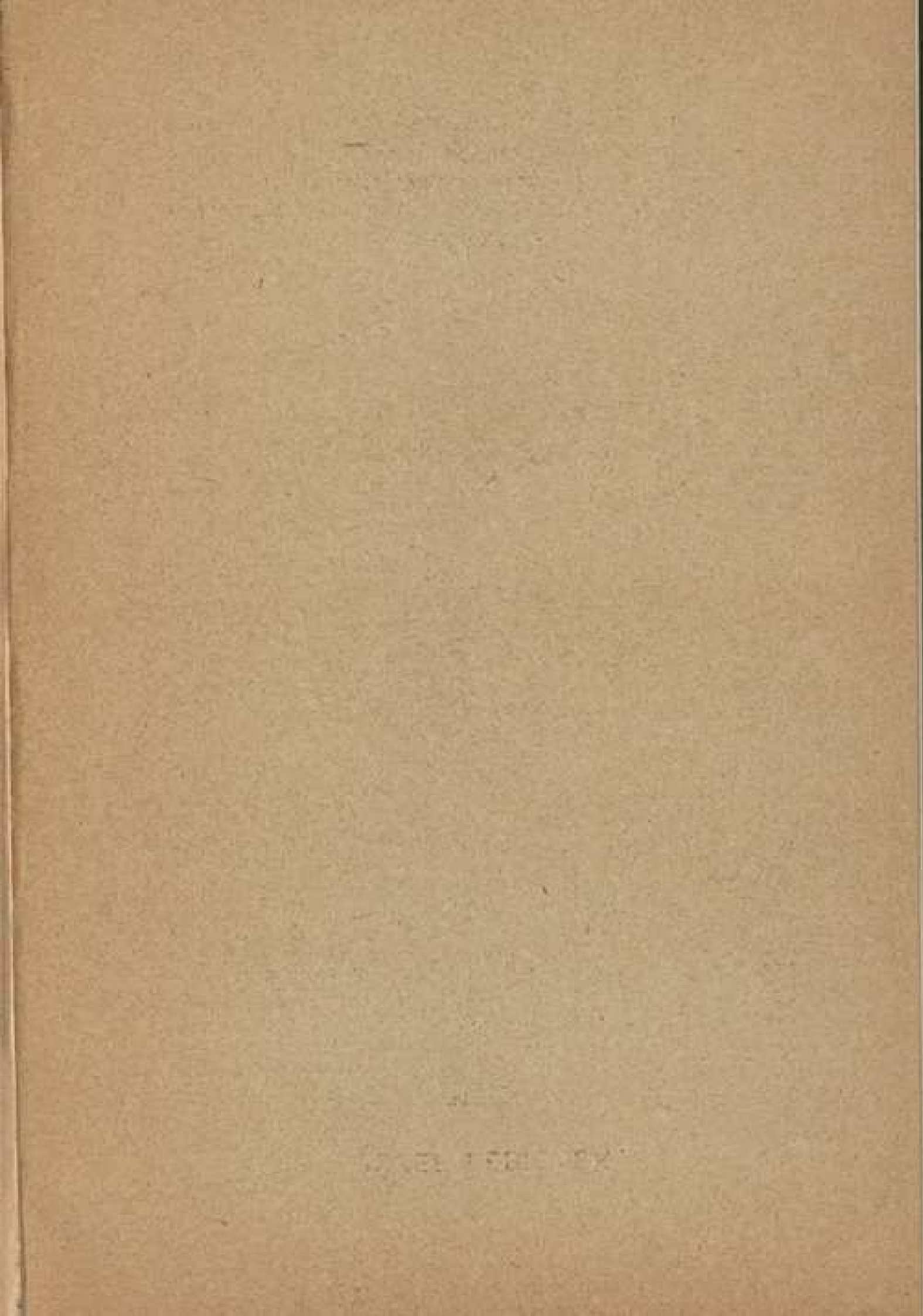


WARSZAWA

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA

DRUK TOW. AKC. S. ORGELBRANDA S-ÓW

1912



POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI
BIBLIOTEKA

JÓZEF LESIEWSKI.

PRZEPISY PRAWNE

W LASACH KRÓL. POLSKIEGO.

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI
BIBLIOTEKA

Nr 5970

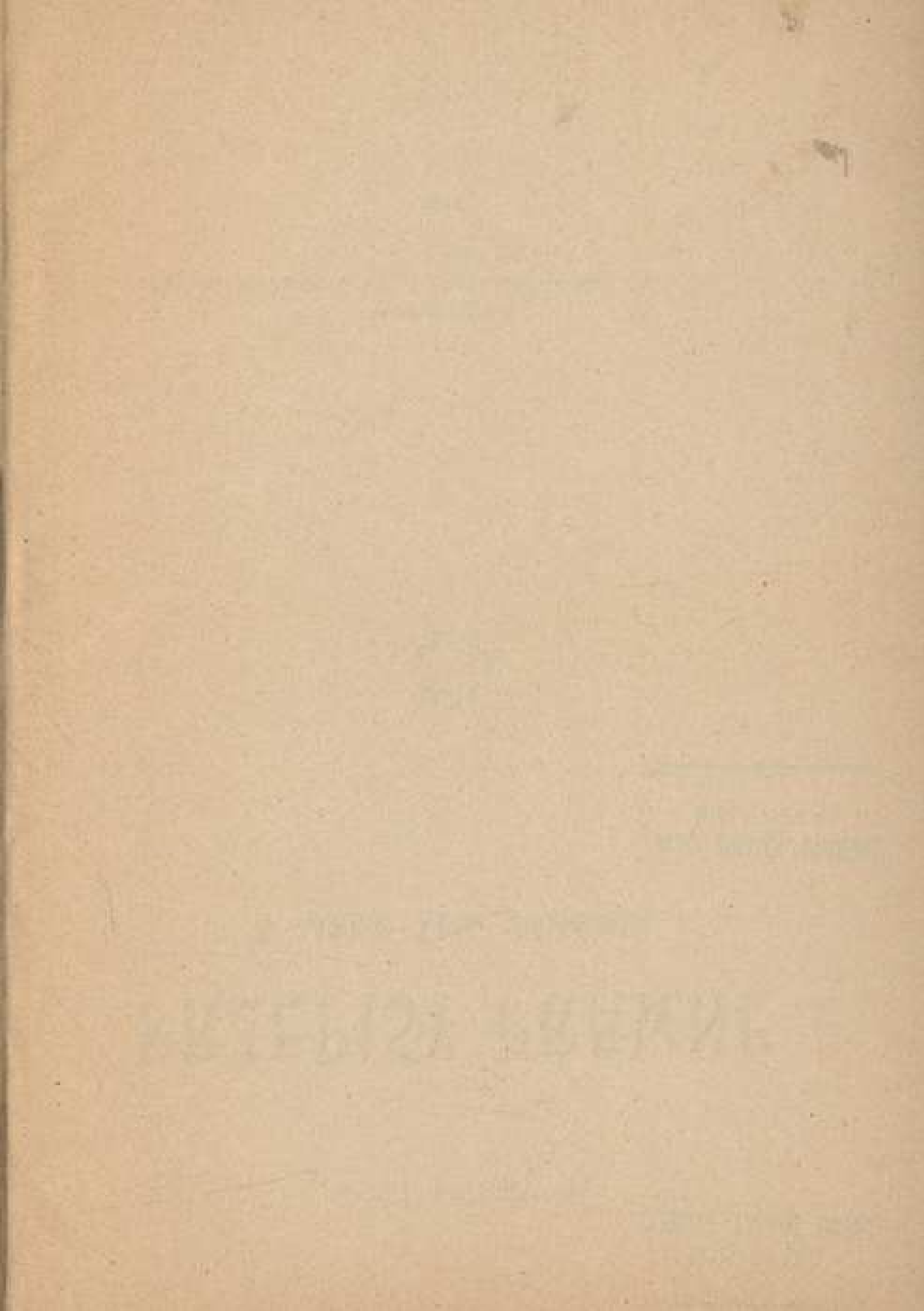


WARSZAWA

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA

DRUK TOW. AKC. S. ORGELBRANDA S-ÓW

1912



W S T Ę P.

Każdy kierownik mniejszego, czy większego, kompleksu lasów samą siłą faktów zmuszony jest ocierać się o przeróżne wymagania i przepisy prawne, których, trzeba przyznać, w stosunkach leśnych mamy aż zanaadto dużo. Bez przesady mówiąc, co gubernja, co powiat, nieomal, to obowiązują inne prawa, jeśli je tak nazwać można, zależnie od takiego lub innego komentowania przez przedstawicieli władzy istniejących przepisów prawnych, do których ciągle przybywają nowe wyjaśnienia, nowe cyrkularze, tworząc istny labirynt, czy, jak kto chce, chaos, w którym nietrudno o błądzenie, równoznaczne z niepotrzebnymi wydatkami i stratą czasu.

To też celem niniejszej pracy jest streszczenie tych rozlicznych, a najważniejszych przepisów, jakimi obecnie w życiu codziennem posilkować się musimy lub możemy, z powołaniem się, gdzie można było, na źródła urzędowe.

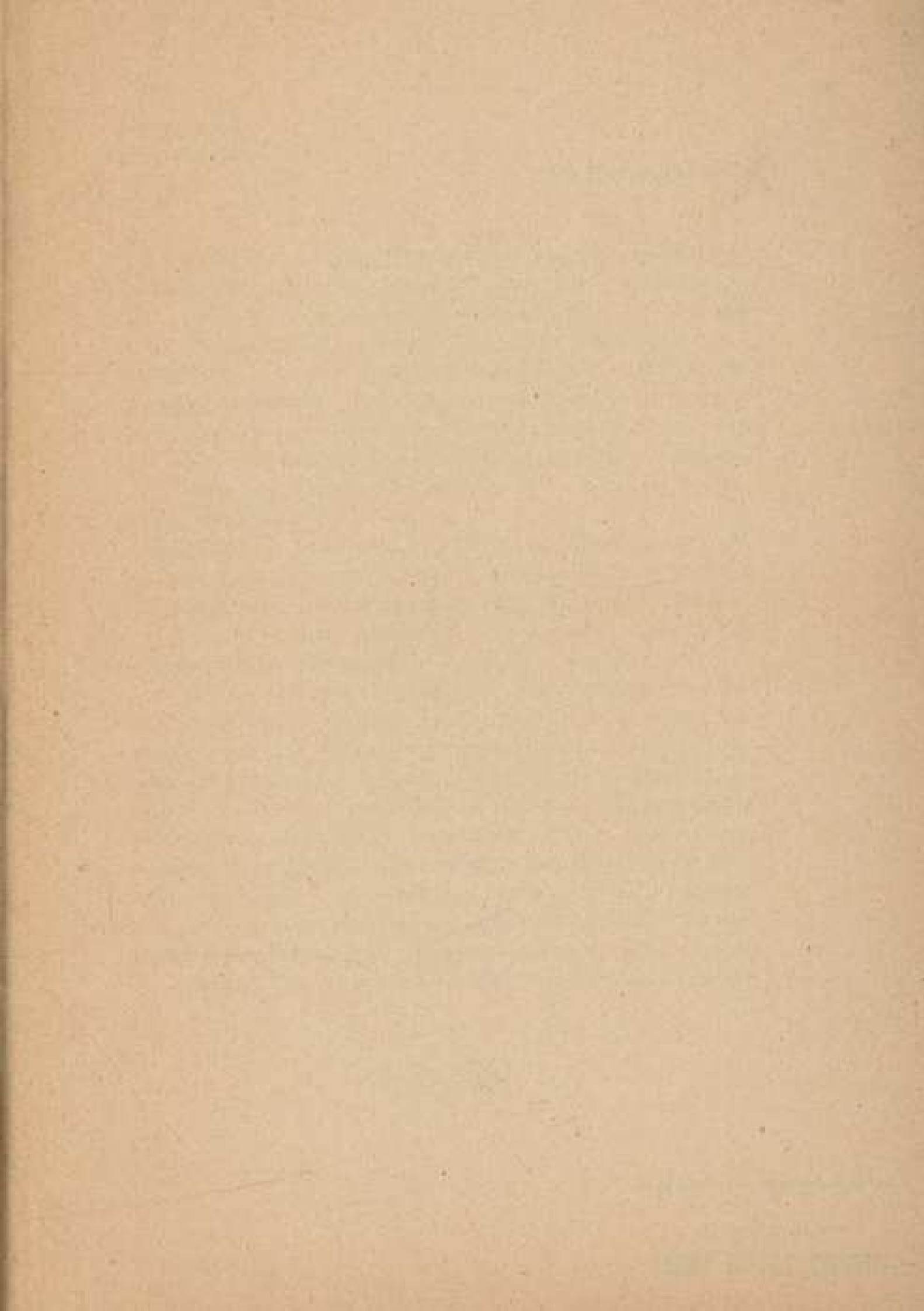
Niejednen czytelnik spotka się tu z rzeczami doskonale sobie znanymi; bez wątpienia również możnaby niejedno jeszcze dodać tutaj, ażeby stworzyć, że tak powiem, całokształt stosunków wiejskich; mam jednak nadzieję, że i to, co zamieszczam poniżej, przydać się może pracownikom na niwie leśnictwa krajowego.

Oddając pracę swą w ręce czytelników z prośbą o pobłażanie dla nieuniknionych usterek, wynagrodzony będę sownie, jeżeli spełni ona swe przeznaczenie.

Józef Lesiewski.

Krasnobród,

1911/1912 r.



ROZDZIAŁ I-szy.

Rys ogólny. Wszystkie lasy z uwagi, że przedstawiają one bogactwo narodowe i zaspakajać muszą niezbędne potrzeby ludności, pozostają pod specjalną opieką rządu, czuwającego z pomocą różnych przepisów prawnych nad ich całością, a względnie niezmnieszaniami się ich zasobów. Lasy prywatnych właścicieli, —a tylko o takich traktować będziemy,—pod względem prawnym dzielą się na trzy kategorie: tak zwane lasy ochronne, lasy obciążone służebnościami vel serwitutami włościańskimi i lasy znajdujące się pod opieką Ochrony Leśnej.

Lasy ochronne. Do kategorii lasów ochronnych zaliczone są te tylko, których zachowanie uważane jest za niezbędne w interesach dobra państwowego lub publicznego, a więc:

a) wstrzymujące lotne piaski lub tamujące rozszerzenie się ich po brzegach morskich, rzek spławnych, kanałów i sztucznych wodozbiorników;

b) ochraniające miasta, wsie, drogi żelazne, szosy, trakty i grunta uprawne od zasp piaszczystych, a także lasy, których zniszczenie spowodować może utworzenie się piasków lotnych;

c) chroniące brzegi rzek spławnych, kanałów i źródeł od oberwań, podmuleń i uszkodzenia przez kry;

i d) rosnące na górach, spadzistościach i pochyłościach i zabezpieczające od obrywów i innych uszkodzeń. (Art. 3 i 4 przepisów o ochronie lasów z dnia

⁴/₁₆ kwietnia 1888 r.—Dla Król. Polsk. w 1898 r.—odpowiadające §§ 795 i 796 Ust. Leśn.).

Po zaliczeniu do kategorii lasów ochronnych przez komitet ochrony leśnej, lasy te podlegają najrozmaitszym ograniczeniom zgodnie z artykułami 798, 799, 822, 823, 824, 830 i in. Ust. Leśn., jak to: karczowanie pni, grabienie ściółki, ryczałtowy wyrąb drzewa, pasienie bydła, a niezastosowanie się do wydanych rozporządzeń może pociągnąć dość ostre kary tak na właściciela, jak też i jego zastępcę (art. 807 i 808 Ust. Leś.).

Na urządzenie takich lasów właściciel nie obowiązany jest ponosić żadnych wydatków, a tylko rząd, który również ma prawo takie lasy wykupić; są one przytem zwolnione od wszelkich podatków gruntowych skarbowych (§ 810 U. L.), oraz ciężarów nakładanych na utrzymanie sądów gminnych i zakładów dobroczynnych.

Lasy nie-ochronne. Lasy prywatne, nie uznane jednak za ochronne i nie obciążone włościąnskimi serwitutami, znajdują się również pod opieką komitetów Ochrony Leśnej, zadaniem której jest: czuwanie, aby lasy nie ulegały zniszczeniu, zachęcanie do zachowania istniejących i zaprowadzanie nowych, zatwierdzanie uproszczonych planów gospodarstwa leśnego, jakoteż czynności związanych z gospodarstwem leśnem.

Jak zaznaczono wyżej, prawo o Ochronie Leśnej do Królestwa Polskiego wprowadzono w 1898 roku, a w zastosowaniu jej do lasów prywatnych należy mieć na uwadze, że właściciel lasów nie ma obowiązku zaprowadzania i przedstawiania do zatwierdzenia planów gospodarstwa leśnego i może go prowadzić zupełnie dowolnie, ale w takim razie musi przewidywać wtrącanie się do swoich czynności rewizorów leśnych i zaliczenie do kategorii dewastacji lasu nawet tego, co zostało zamierzonym w zupełnie przeciwnym celu; dlatego też lepiej jest plan gospodarstwa leśnego mieć zatwierdzony; o każdym zaś odstąpieniu od niego, jak naprzykład wycięciu przestrzeni wypalanej lub t. p. należy

oficjalnie zawiadomić komitet Ochrony Leśnej dla uniknięcia w następstwie niepotrzebnych interpelacji.

Urządzać lasy można z kolejną rębnią najmniejszą: 60 letnią dla iglastych drzewostawów, 40 letnią dla dębowych i 30 letnią dla wszelkich innych liściastych, o ile odnowienie tych ostatnich możliwe jest drogą naturalną, w przeciwnym bowiem razie obowiązuje 60 letnia kolej.

Drzewostany dzielą się na trzy klasy: rębne czyli dojrzałe, których wiek przywyższa $\frac{2}{3}$ kolei rębnej; blizkorębne w wieku $\frac{1}{3}$ do $\frac{2}{3}$ kolei i młode w wieku poniżej $\frac{1}{3}$ kolei rębnej. O ile w danym lesie niema drzewostanów rębnych, nie można zakładać pełnych cięć aż do chwili dojścia drzewostanów przynajmniej do $\frac{1}{3}$ wieku kolei rębnej, co nie przeszkadza jednak do tego czasu usuwać posusz, złomy i wykonywać trzebieże.

Cięcia niewyrąbane w danym roku mogą być wyrąbywane w następnych (Cyrkularz Minist. z d. 17 Marca 1895 r. za № 23).

Można również wyrąbać pięć najbliższych kolejnych cięć jednorazowo, z warunkiem nierąbania następnie przez tyle lat, ile cięć wyrąbano, i po uprzednim zawiadomieniu urzędnika miejscowego nadzoru.

Posusz i drzewa uszkodzone można wybierać zawsze, również nasienniki, które wypełniły swoją rolę, starodrzew zaś po zatwierdzeniu planu przez komitet.

Niektóre komitety gubernialne, np. Warszawski, nie pozwalają jednoczesnego rąbania starodrzewiu i eksploataowania cięć; inne w myśl okólnika z d. 9 kwietnia 1897 r. żądają, aby wyrąb starodrzewiu był w planach ściśle określony, w którym roku i w jakim dziale będzie wybierany, aby nie rąbać jednocześnie po całym lesie.

Zadrzewianie przewiduje się sztuczne (co nie jest koniecznem) i naturalne z samosiewu, a w takim razie cięcia mogą mieć dowolną szerokość, trzeba jednak zostawić na każdym morgu 15 sztuk nasienników; jeśli jednak projektuje się nasienników niezostawiać, wtedy cięcia muszą jednym długim bokiem graniczyć z star-

szym lasem i szerokość ich nie może przenosić 50 sazen rosyjskich.

Nasiennikami nie mogą być świerki i osiki, jak również sztuki nie mające 8 cali grubości na wysokości piersi.

Przy sztucznem zalesianiu czasowe użytkowanie rolne jest dozwolone zawsze, należy jednak zaprojektować go w planie gosp. leśn.

Plany przedstawia się na całość lasu lub część jego na okres zwykle 10-io letni, przyczem na planie oznacza się cyframi porządek cięć i lata w których mają być wycięte,—w lesie zaś należy je pooddzielać linijkami i postawić słupki z odpowiedniami napisami dla orientacji rewizorów.

Tak zwany uproszczony plan gosp. leśnego stosownie do przepisów Ministerjum z dnia 7 maja 1893 r. zawierać powinien:

1) ścisłą mapę w dowolnej skali całego obszaru leśnego,—(dokładność wewnętrznych szczegółów nie jest konieczna);

2) opis lasu wykazujący różnice rodzaju i wieku drzewostanów z podziałem na lasy iglaste, liściaste i mieszane;

3) wreszcie objaśnienia, jak na załączonym wzorze, a zawierające:

a) imię i nazwisko właściciela lasu,

b) gubernia, powiat i gmina, gdzie leży las,

c) nazwa dóbr, do których las należy,

d) najbliższe stacje kolejowe i pocztowe i w jakim są oddaleniu od lasu,

e) nazwa obrębu leśnego,

f) powierzchnie (w dziesięcinach) lasu iglastego i liściastego, wyrębów, halizn i pól przeznaczonych pod zalesienie; przyczem wszelkie pola, łąki, osady i t. p. bezleśne przestrzenie znajdujące się w obrębie lasu oznacza się na mapie konturem i wydziela z ogólnej przestrzeni leśnej,

g) gleba i podglebie,

h) kolej rębna lub ilość sztuk starodrzewiu projektowanego do wyjęcia, oraz grubość tych sztuk na wysokości piersi,

i) rozmiar rocznego cięcia,

k) objaśnienia odnośnie naznaczonych cięć, ich odnowienie, zalesianie halizn i t. d.

Do planów dołącza się dwie kopje przechowywane następnie: jedna w Komitecie Ochrony, a druga u miejscowego urzędnika nadzoru.

Korespondencja jakoteż plany wolne są od opłaty stempowej.

Wzór I-szy.

Plan gospodarstwa.

w lesie zwanym „N” należącym do „N”.

Las położony w majątku „N”, w gminie „N”, w powiecie „N”, w guberni „N”, odległy od stacji „N” Dr. Ż. „N” wiorst „X”, a od stacji pocztowej „N” wiorst „X”.

OPIS.

LAS ZAWIERA:	Ręb- nych.	Śred- nich.	Mło- dych.	Ra- zem.	Gle- ba.	Kolej rębna.	Prze- strzeń poręba.
	Dziesięcin.						Dzie- sięcin.
1) Drzewostanów iglastych	120	60	90	270	Urodzajny płasek, w pod- glebiu glina.	60	4 ¹ / ₂
2) „ dębowych	30	—	50	80		40	2
3) „ innych liść.	30	45	15	90		30	3
4) Wyrąbanych dawniej	—	—	—	20			
5) Halizn do zadrzewienia	—	—	—	15			
Razem . .				475			9 ¹ / ₂

OBJAŚNIENIA.

1) W drzewostanach iglastych zalesianie sztuczne sosną w ilości 25.000 sztuk na dziesięcinę, bez pozostawienia nasienników, szerokość 30 sążni, dwuletnia uprawa rolna.

2) W dębowych drzewostanach obsiew naturalny, nasienników 30 sztuk, po 3-ch latach dosadzanie na nieobsianych placach.

3) Przestrzenie wyrąbane dawniej i halizny zalesione będą stopniowo w ciągu najbliższych 5-ciu lat częściowo iglastemi, częściowo liściastemi.

(podpis).

Wzór II-gi.

Plan gospodarstwa.

w lesie zwanym „N” należącym do „N”.

Las położony w majątku „N”, w gminie „N”, w powiecie „N”, w guberni „N”, odległy od stacji „N” Dr. Ż. „N” wiorst „X”, a od stacji pocztowej „N” wiorst „X”.

OPIS.

LAS ZAWIERA:	Ręb- nych.	Śred- nich.	Mło- dych.	Ra- zem.	Gleba.	Przebieg ilość szt. na dacie- od B" na wys. płac.	Rozm. corocz- użytk.
	Dziesięcin.						
1) Drzewost. igl. sosn. do- mieszka jodły	60	150	30	240	piasek	20	300
2) Drzewost. liśc. dębów i grab.	150	50	75	275	czar- noz.	25	450
3) Halizn	—	—	—	50	piasek	—	—
Ogółem				565			750

OBJAŚNIENIA.

1) Wyrąb projektuje się w działach oznaczonych literami a, b, c, d, na planie w przeciągu 4 lat, tak że w 1-ym roku wyrąbie się w dziale „a”, w drugim w dziale „b”, w 3-im w dziale „c” i t. d., wywóz zaś materiałów ukończonym będzie w następnym roku po wyrąbaniu.

(podpis).

Za przekroczenie zasadniczych przepisów Ochrony Leśnej jak, to:

za samowolne wykarczowanie przestrzeni leśnych lub zamianę ich na inne użytki;

za wyrąbanie części lasu po wyraźnem zabronieniu tego przez Komitet Ochrony;

za dłuższe użytkowanie rolne niż to było w planie gospodarczym projektowane;

za pasienie bydła w zagajnikach młodszych niż 15 lat

winni podlegają karze z art. 57^a, 57^b, 57^c Ust. Karn.

Jednakże art. 803 Ustawy leśnej z d. 23 kwietnia 1901 r. przewiduje i uwzględnia kilka powodów do wyjednania prawa zamiany przestrzeni leśnych i wykarczowania lasu, są to:

1) dla lepszego urządzenia dóbr (naprzykład w tym razie, gdy przestrzeń leśna o wiele przenosi procentowo przestrzeń rolną w dobrach, lub gdy gleba pod lasem znacznie lepiej nadaje się pod użytkowanie rolne);

2) dla zaokrąglenia granic obrębów leśnych przy przeprowadzaniu dróg i przy wznoszeniu budynków leśnych;

3) przy rozgraniczeniach;

4) przy podziale majątku;

5) dla usunięcia szachownicy;

6) w razie poprzedzającego zalesienia nieużytków takiej samej przestrzeni i gdy zagajnik dosięgnął trzyletniego wieku i przedstawia zupełną rękojmię rośnięcia;

7) w lasach powstałych z uprawy, zanim one dosięgły 20-u lat, i jeśli wzamian nich nie była wycięta inna przestrzeń leśna i t. d.

W razach takich należy wniesć podanie do Komitetu Ochrony, a nieotrzymanie odpowiedzi w przeciągu 6-iu miesięcy upoważnia do wprowadzenia projektu w czyn.

Przy podaniu należy przedstawić Komitetowi plan projektowanego karczunku, lub też ogólną mapę dóbr,

a w objaśnieniach umotywować odpowiednio żądanie, powołując się na art. 803 Ust. Leśn.; wymienić przytem stosunek lasu do pól i łąk w majątku, jak też wykazać stan lesistości danej okolicy.

Wskazówką, do jakiego stopnia można zmniejszyć przestrzeń leśną w majątku, mianowicie do $\frac{1}{4}$, a nawet $\frac{1}{5}$ ogólnej przestrzeni, jest instrukcja z d. 13 Marca 1861 r. o urządzaniu lasów prywatnych wydana przez Tow. Kred. Ziem.;—przepisy Ochrony leśnej minimum takiego wogóle nie przewidują.

ROZDZIAŁ II-gi.

Lasy serwitutowe. Trzecią kategorię lasów prywatnych stanowią lasy obciążone służebnościami włościańskimi i zajmują one prawie połowę wszystkich lasów Królestwa Polskiego, to jest około 1.200.000 morgów, a zarządzane są zasadniczo na mocy przepisów z d. 31 grudnia 1875 roku, przepisów ciągle uzupełnianych i modyfikowanych odnośnemi cyrkularzami Ministerjalnemi lub wyjaśnieniami Senatu, często zupełnie sprzecznymi sobie nawet w identycznych sprawach; ztąd chaos i dowolne stosowanie tego lub innego przepisu zależnie od widzimisie osobnika decydującego. (Doniosłego znaczenia jest Ukaz z d. 16 Stycznia 1901 r. orzekujący, że ponieważ serwituty włościan ciążą na majątku, a zatem za przekroczenia serwitutowe ponosi odpowiedzialność „istniejący“ właściciel majątku.)

Aczkolwiek właściciele lasów serwitutowych także nie mają obowiązku zaprowadzania gospodarstwa leśnego, to jednak zmuszeni są do tego koniecznością wobec „Uzupełnienia z d. $\frac{9}{20}$ czerwca 1898 r.“, które orzeka, że „wyrąb lasu przez właściciela na domowe potrzeby, bez zaprowadzenia prawidłowego gospodarstwa leśnego, dozwołonym zostaje w tych tylko majątkach, w któ-

rych nie powstają ze strony włościan zasadnicze skargi na ograniczanie w korzystaniu ze służebności należących do nich na podstawie tabel likwidacyjnych; z tem jednak zastrzeżeniem, aby użytkowanie z lasu przez właściciela nie pociągało za sobą zmniejszenia przestrzeni leśnej i aby, odpowiadając naturalnemu przyrostowi, nie wyniszczało zapasu drzewa.

Są to więc poważne zastrzeżenia, wobec których korzystanie z lasów nieurządzonych byłoby prawie niemożliwem przy znanej pochopności do skarg serwitutowych włościan.

Plan gospodarstwa leśnego dla lasów obciążonych serwitutami musi być zrobiony w trzech egzemplarzach przez technika leśnego i na mocy pomiarów lub planu wykonanego przez geometrę przysięgłego z załączeniem ścisłego rejestru pomiarowego, na kolej rębnią najmniej 80 letnią i ze ścisłym zastosowaniem się do wszystkich drobiazgowych wymagań władz włościańskich, inaczej bowiem plan zatwierdzony nawet przez komisarza i komisję gubernialną, może być uchylony przez Ziemski Oddział w Petersburgu. Oprócz kopji planu w myśl cyrk. M. Spr. W. z d. 29/I 1910 r. № 8 dla każdej wsi mającej prawa serwitutowe przedstawia się kopję protokołu gosp. leśnego.

Plany gospodarstwa leśnego nie mogą łączyć w jednostkę gospodarczą lasów należących do różnych hipotek; powinny przedewszystkiem mieć na uwadze zaspokojenie potrzeb serwitutowych, jednakże w myśl art. 11 urz. las. jeśli okaże się, że serwituty przyznane włościanom podług tabel likw. przewyższają normalną wydajność lasu, wskutek czego włościanie nie wybierają w rzeczywistości całej ilości materiałów zapisanych w tabelach, to okoliczność taka nie może być przeszkodą do zatwierdzenia gospodarczego planu, musi jednak zabezpieczać on równomierne korzystanie z serwitutu.

Art. 13 przepisów z 1875 r. dozwala właścicielowi lasu $\frac{1}{2}$ część lasu wyłączyć od pasania bydła; art. 14 dozwala również na ograniczenie wygrabiania ściółki

na $\frac{1}{2}$ części lasu, to jest w zagajnikach i najbliższych cięciach na 10 lat, na pozostałej zaś przestrzeni wolno grabić raz na trzy lata;

art. 16 dozwala zamienić zbieraninę opałową na gotowe drzewo sągowe w stosunku następującym: fura parokonna zbieraniny liczy się 20 stóp sześciennych masy drzewnej; sążeń leśny, czyli ćwierć sześciennego sążnia miary rosyjskiej, szczap zawiera 62,5 stóp sześciennych; stosunek palności sągów i leżaniny wynosi 72:37.

Jak więc widzimy z powyższych przykładów zasługujących przede wszystkim na podkreślenie ułożenie planu gospodarczego jest to praca mozolna, wymagająca dokładnej znajomości przepisów i jako taka może być wykonana tylko przez fachowego leśnika.

Plan gospodarczy przedstawia się zwykle na okres 20-to letni, nie należy przeto zapominać, że pod koniec tego okresu będą już zagajenia kwalifikujące się do trzebieży, które technik leśny powinien zaprojektować na odpowiednie lata, inaczej bowiem trzeba je będzie przeprowadzać następnie bez formalnego pozwolenia i narażać się tem samem na skargi włościan, lub występować ze specjalnymi przedstawieniami do władz włościańskich, które w tych razach rozmaicie się zapatrują na kwestję, a nawet w większości wypadków odmawiają pozwolenia. Mylne choć rozpowszechnione pojęcie jest o koniecznem zostawianiu nasienników nawet przy sztucznem zalesianiu poręb (Decyzja Ziem. Od. 24 Czerwca 1909 r. za № 246).

Godzi się również zaznaczyć, że, o ile na obszer-nych lasach obciążonych służebnościami wskutek przeprowadzonych seperacji pozostanie część niewielka serwitutowych w stosunku do ogólnej przestrzeni lasów, to właściciel mocen jest w myśl art. 17 Ustawy 1875 r. przedstawiając odpowiednie plany, żądać zwolnienia części lasu z pod serwitutów (Ukaz 30 Września 1899 r. za № 2979,) pozostawiając obciążoną niemi taką ilość przestrzeniową, któraby „w zupełności zaspakajała po-

trzeby pozostałych serwitutowych^a. Decyzja Ziem. Oddziału z d. 9 Czerwca 1909 r. № 13387. Jako wytyczna służyć może opinia Czas. Kom. z d. 19/IX 1880 r. przy rozpatrywaniu planów m. Krasnoczyn, że morga lasu wydaje 1 $\frac{1}{4}$ fury zbieraniny, a 4—5 mórg wystarcza na pastwisko dla jednej sztuki bydła.

Z drugiej jednak strony przepisy z 1875 roku nie pozwalają na to, aby w lasach serwitutowych część ich była urządzona, a część nieurządzona, co ma poważne znaczenie, szczególnie w lasach większych, składających się z kilku oddzielnych jednostek gospodarczych, gdy z jakiegokolwiek powodu wypadnie przerobić plany na jedną jednostkę, wtedy plany na pozostałe jednostki liczą się zawieszonymi i wtedy nie można w nich również prowadzić wyrębu starodrzewiu, nasienników i t. p. (tak zwanej „wyborocznej rubki^a”). Prawo to więc jest poważnym hamulcem dla przeprowadzenia częściowych separacji, należy jednak zaznaczyć, że Władze Włościańskie nie zupełnie ściśle stosują się do niego, rozumiejąc nikłość jego w praktyce. O zawieszeniu planów gosp. leśn. powinny być zrobione adnotacje w tabelach likw. w myśl cyrk. M. Spr. Wew. z d. 11 Czerwca 1908 r. za № 32, a niespełnienie czego daje zainteresowanym furtkę wyjścia.

Analogicznym z powyższym przepisem jest Ukaz Senatu z d. 5 Grudnia 1909 r. za № 8097, że w razie wyrębów niezgodnych z zastrzeżonym planem w jednym obrębie Zjednoczona Komisja Ochrony Leśnej i Władz Włościańskich ma prawo wstrzymać eksploatację we wszystkich obrębach majątku.

Pozatem ogólnie o lasach serwitutowych można powiedzieć, że wykluczona w nich jest jakakolwiek samodzielna gospodarka, choćby nawet z korzyścią dla lasów zamierzona, i wszystko musi być zalegalizowane przez Władze Włościańskie pod groźbą zamknięcia całych lasów i odpowiedzialności sądowej.

Jezeli więc z lasu usunąć chcemy posusz lub sztuki uszkodzone (tak zwane: „fautnyja dierewja^a”), a nawet

leżące wywroty; jeśli zamierzamy wyjąć nasienniki, które spełniły już swoją rolę; albo wreszcie wyciąć chcemy pewną ilość starodrzewiu,—to obowiązkowo należy sporządzić w trzech egzemplarzach wykaz projektowanych do wycięcia drzew z oznaczeniem ich gatunku, wymiarów (grubość na wysokości piersi), numeru bieżącego jaki postaviliśmy na drzewie (na pniu i przy ziemi), z ścisłym wskazaniem obrębu i okręgu; wykaz ten podpisany przez właściciela lasu i technika leśnego z odpowiednim umotywowaniem żądania przedstawia się miejscowemu komisarzowi, który, po sprawdzeniu i wydaniu swej opinji, odsyła cały operat do Komisji Włosciańskiej, do której również skierowują swoje protesty niechętni projektowi zainteresowani serwitutowi. Po rozpatrzeniu ponownem sprawy przez Komisję Włosciańską i wydaniu przez nią przzychylnej decyzji, cała sprawa nie prędzej jak po 3-ich miesiącach od daty decyzji, ażeby przeciwnicy projektu mogli złożyć swoją apelację, zostaje odesłana do ostatecznej decyzji Ziemskiego Oddziału,—z którego po jakimś blisko rocznym czasie tą samą drogą przez Komisję i Komisarza wraca do petenta. Wtedy dopiero Komisarz ma prawo wprowadzić decyzję w życie i pozwolić rąbać.

Jest to więc droga bardzo powolna i niepewna, to też często zostaje pomijana z oddaniem pierwszeństwa nielegalnemu gospodarowaniu i połączonem z niem tuszowaniu ujawnionych odstępstw od planu gospodarczego, co jednak, powtarzam, jest rzeczą bardzo śliską i zawsze grozi zamknięciem lasu, oraz kontrybucjami.

ROZDZIAŁ III-ci.

O korzystaniu z serwitutów. Wszystkie prawa i przywileje serwitutowe zapisane są w tak zwanych „tabelach likwidacyjnych” lub „danych” na każdą wieś

oddzielnie i tabele te są podstawą wszystkich dalszych decyzji i postanowień, czy to odnośnie gospodarstwa leśnego, czy na wypadek skargi serwitutowych, czy wreszcie przy układach seperacyjnych; dla tego też, dopóki istnieją serwity, tabele powinno się utrzymywać z całą skrupulatnością i pilnować, aby wszelkie zachodzące zmiany były w nich odnotowywane, inaczej w przyszłości spotykać mogą różne nieprzyjemne niespodzianki.

Z chwilą gdy na majątku są serwity włościńskie, korzystanie z nich odbywa się na mocy artykułu 2966 postanowień Komitetu Urządzającego, drobiazgowo określającego prawa i obowiązki obydwóch stron; główniejsze z nich są:

około 1-go grudnia właściciel za pośrednictwem Wójta gminy lub Burmistrza rozsyła serwitutowym biletom na rok następny, oddzielnie dla każdego numeru serwitutowego, wyznaczając w biletach, w jakie dni służy prawo wjazdu do lasu (dnie ugajne), oraz określa drogi (szlaki), gdzie mają serwitutowi przy wjeździe i wyjeździe przedstawiać bilety straży leśnej, z wymienieniem takiej ilości fur i takiego materjału, jaki zapisany jest w tabelach. Nieprzyjęcie biletów pozbawia prawa wjazdu do lasu (Ukaz z d. 30 marca 1905 r. za № 2367).

Ponieważ na mocy art. 16 przepisów o urządzeniu lasów właściciel ma prawo zamieniać zbieraninę na gotowe sążnie, musi być powiedziane w biletach, co właściciel przeznacza na rok następny zbiórkę czy sążnie.

Mylnie niektórzy komentują ten 16 artykuł; jest on bowiem przywilejem, a nie obowiązkiem właściciela, który zupełnie dowolnie może jednego roku dać sążnie, a drugiego zbieraninę; lub jednej wsi dać sążnie, drugiej pozostawić zbiórkę; niema tylko nigdzie zaznaczone, czy z jednej wsi można części osad dać sążnie, a drugiej części pozostawić zbiórkę, co wobec tego można komentować dowolnie, jak wygodniej; należy tylko rozsyłając bilety z zamianą zbieraniny na sążnie zawiadomić jednocześnie komisarza.

Po zaprowadzeniu gospodarstwa leśnego komisarz w tabelach likwidacyjnych robi o tem adnotację zaznaczając, że włościanie obowiązani są stosować się do warunków wymienionych w protokule gospodarstwa leśnego, w którym, naturalnie, trzeba się starać zneutralizować niedogodności zapisów tabel likwidacyjnych, —oddając na przykład za prawo rąbania z pnia gałęzie w porębie, lub ograniczając ilość ściółki, o ileby to technicznym obliczeniem dowieść można, lub zamieniając jednokonne fury, gdyby takie były w tabeli, na dogodniejsze parokonne i t. p.

Jako wytyczna postępowania z serwitutowymi służyć może zasada: żeby się serwitutowi nie skarżyli! Bez wątpienia jest w tem duża doza słuszności nie tylko ze względu na postanowienia komisarzy; z drugiej jednak strony ująć serwituty w karby można tylko ściśle przestrzeganiem minimum tych praw, jakie przysługują osadom serwitutowym i pod tym względem opierać się można na całym szeregu rozporządzeń i wyjaśnień Senatu.

Należałoby więc przedewszystkiem w dużych majątkach dążyć do ściślejszego określenia terenów obciążonych serwitutami każdej poszczególnej wsi, tak zwany podział na „uroczyska“ (priuročenje), a to powołując się na p. 6 art. 1302 postanowień Komit. Urząd., co aczkolwiek jest trudnem do przeprowadzenia, nie jest niemożliwością, o ile można dowieść, w jakich miejscach korzystali włościanie z serwitutów przed wydaniem Ukazu 19 lutego 1864 r. Daje to w następstwie kolosalną broń przy częściowych seperacjach, prześladowaniu nadużyć serwitutowych i t. p.

Dalej, serwitut nie jest prawem własności, lecz używalności i wobec tego podlega różnym ograniczeniom w korzystaniu; nie wolno więc drzewa opałowego sprzedawać, drzewem zaś budulcowem może serwitutowy rozporządzać dowolnie (postanowienie komisji czasowej z dnia 18 Kwietnia 1871: „do ograniczenia praw włościan w swobodnem rozporządzaniu budulcem, jaki otrzymują od właścicieli majątków na mocy praw ser-

witutowych podług likwidacyjnych tabel, niema prawnej podstawy"). Orzeczenie to jest w pewnej sprzeczności z §§ 8 i 36 instrukcji sądowej z 1839 r.: „jeśli kto z korzystających z praw serwitutowych na zbieranie suchych gałęzi lub wyrąb drzewa dla własnych potrzeb, zabiera materiału drzewnego więcej niż mu potrzeba i potem sprzedaje go osobom postronnym, to podlega karze, jako nieprawnie korzystający z lasu. Tejże karze podlegają ci, którzy wydany im bezpłatnie materiał leśny na budowlę użyją na cel inny, niż wskazany w asygnacie."

Następnie serwitut nie jest własnością osobnika, lecz przywiązany jest do osady serwitutowej tak zwanego numeru (Art. 37 instrukcji Kom. Urządz.) nie może więc serwitutowy wywozić drzewa na drugą wieś, li tylko dlatego, że tam mieszka syn lub krewny mającego prawa serwitutowe.

Nie mogą też podszywać się pod prawa serwitutowe rozmaici komornicy, mieszkający na placach wydzierżawionych od serwitutowego, lecz prowadzący oddzielny dom.

Przy serwitucie pastwiskowym, gdy jest on zapisany jako serwitut gromadzki (obszczestwiennyj), a nie oddzielnie na numeru (podwornyj), nie może pojedynczy serwitutowy bez gromadzkiej uchwały wydzierżawić swojego prawa pasania pewnej ilości inwentarza komuś niemającemu praw serwitutowych (Wyjaś. Senatu № 7764 z d. 10 Listopada 1910 r.).

Poza tem można ściśle przestrzegać, aby serwitutowi nie korzystali lub posilkowali się tem, czego niema zapisanego w tabeli: tak na przykład branie powalów czyli wywrotów (wietrowałów) gdy w tabeli są złomy (burielomy); branie do lasu pił, toporów, kulek, gdy to nie jest wyraźnie zastrzeżone; obłamywanie suchych gałęzi z drzew stojących stanowi oddzielny rodzaj serwitutu i nie może być zaliczonem do leżaniny (Wyjaśn. Senatu № 5540 z dnia 18 Grudnia 1884 r.); również gdy w protokule gospodarczym nie powiedziano wyraźnie, że gałęzie z poręby do pewnej grubości mogą za-

bierać serwitutowi (Decyzja Senatu № 1361 z d. 5 Marca 1887 r. i w tymże sensie Wyjaśn. Senatu № 3371 z d. 5 Lipca 1888 r. dla Radomskiego Gubernatora w sprawie skargi włościan wsi Bienieńdzice).

Również Senat wyjaśnia d. 10/X 1886 r. za № 3957 i w d. 20 Listopada 1887 r. za № 4715, że nie może być uznane za rodzaj serwitutu obłamywanie świeżych gałęzi z rosnących drzew, gdyż jest to połączone z wyraźnem niszczeniem lasu.

Czasowa Komisja 17 Października 1880 r. rozpatrując plan gosp. leśnego w majątku Kozaczyn decyduje: „jeśli majątek obciążony serwitutami z jakiegokolwiek bądź powodu nie może zaspokoić ciążącego na nim serwitutu, to właściciel majątku zupełnie nie jest obowiązany zaspakajać go (wozmieszczat) w jaki inny sposób. Ukaz zaś z dnia 31 Października 1908 roku za № 4941 powiada, że właściciel obowiązany jest wynagrodzić włościan za nieotrzymane przez nich materiały wskutek braku takowych w bieżącym cięciu.

Są to więc wyraźne wskazówki do właściwego traktowania dolegliwych serwitutów i wszelkie odstępstwa od przysługujących praw należy zaliczać do przekroczeń serwitutowych podlegających zwrotowi szkód ze strony winnych.

Nie jest jednak przekroczeniem korzystanie mniejszymi jednostkami, niż to oznaczone w tabelach likwidacyjnych, na przykład jednokonnymi furami zamiast parokonnymi. (Decyzja Senatu № 5342 z dnia 29 Listopada 1885 r.). Jeśli w skutek seperacji pozostanie $\frac{1}{3}$ — $\frac{2}{3}$ — $\frac{3}{4}$ lub t. p. część pierwotnej osady, to budulec wydaje się nie ułamkami sztuk, lecz całą sztukę raz na 3 lata, lub 2 razy na 3 lata i t. d. (Wyj. Ziem. Od. z d. 30 Stycz. 1912 r. za № 14226).

Gdyby właściciel lasu z jakichkolwiek powodów nie wydał ugajnych biletów serwitutowym w myśl wspomnianego art. 2966, to wydaje im bilety Wójt Gminy opierając się na Tabelach Likwidacyjnych.

Ostatnie słowo takich biletów są książeczki z kuponami, na których jest oznaczona ściśle data, na któ-

ra ważny jest kupon. Oparte jest to na zasadzie, że jeśli serwitutowy ma prawo podług tabeli wzięcia jednej fury zbieraniny tygodniowo w lecie, a dwie w tygodniach zimowych, to nie może tych fur wybierać tylko w zimie, ponieważ mu tak dogodniej, fury zaś niewybrane w swoim czasie przepadają bezpowrotnie.

Co się tyczy drzewa opałowego wziętego z lasu bez biletu, to podług decyzji Komisji do spraw włości. Król. Polskiego z dnia 20 Sierpnia 1888 r. powinno ono być zaliczone na przyszły serwitut,—choć pod tym względem Komisarze przeważnie przysądają zwrot należności podług taksy.

Poważne różnice zdań z komisarzami wywołują zatargi z serwitutowymi o drzewa wywrócone przez wiatry, gdy bowiem serwitutowi gwałtem zaliczać chcą je do „leżaniny“, właściciele słusznie uważają to za nadużycie. W praktyce kończy się zwykle łapaniem przez obydwie strony, bo „kto pierwszy, ten lepszy“, a co naturalnie stawia Zarząd lasów w gorszych warunkach.

Otóż jest pod tym względem zupełnie wyraźne orzeczenie Głównozarząd. Minister. Roln. oparte na Ukazie z d. 11 Czerwca 1909 r. za № 4543 w następującem brzmieniu: Drzewo opałowe z wywrotów i złamań do czasu utracenia technicznej wartości nie może być w żaden sposób zaliczane do „leżaniny“, to jest materiału, na który składają się drobne i suche gałęzie, a także do niczego już nie przydatne gnijące powaly („chłam“).

ROZDZIAŁ IV-ty.

Przekroczenia serwitutowe. Wszystkie przekroczenia serwitutowe, o ile były z uszczerbkiem dla właściciela lasu, powinny być pieniężnie wycenione na rzecz poszkodowanego, nie według taksy Komitetu Urzą-

dzającego z d. 10 Lipca 1865 r., lecz stosunkowo do rzeczywistej szkody zrządzonej przez stronę (postanow. Czas. Komisji z d. 13 Maja 1877 r.).

Kto jednak ma określać wysokość tych szkód? pod tym względem panują najrozmaitsze zwyczaje zależnie od komentowania różnorodnych przepisów. I tak: Najwyżej zatwierdzone postanowienie łącz. Kom. Król. Polskiego z d. 21 Maja 1876 r. orzeka, że tylko wątpliwości z tabel likwidacyjnych wpływające mają wyjaśniać władze włościańskie, to jest Komisarze i Komisje; wszelkie zaś przekroczenia w sprawach zasadniczo zdecydowanych rozpatrują sądy cywilne (Vide Kodeks cywilny o użytkowaniu serwitutów;) przeciwnie zaś niejednokrotne wyjaśnienia Senatu z całą stanowczością orzekają, że Sądy Cywilne bezwarunkowo mają odrzucać sprawy mające najmniejszy nawet związek z serwitutami. Cyrkularz Gener. Gubern. z d. 7 Sierp. 1884 r. za № 9479—Cyrk. Ministr. Spr. Wew. z d. 16 Listop. 1901 r. za № 29—Decyzja Ziem. Od. z d. 27 Lutego 1893 r. i t. d.

Stosownie do powyższego w praktyce spotyka się najrozmaitsze postępowania: jedne sądy przekroczenia w dnie ugajne kwalifikują do atrybucji Komisarzy, w pozostałe dnie, oraz sprawy nocne, rozpatrują; przeważnie jednak sądy uchylają się od rozpatrywań spraw serwitutowych, odsyłając petentów do Komisarzy. I znów wyjątek stanowią sprawy o pasanie bydła, o czem w tabelach likwid. zwykle zaznaczone jest, że włościanie takiej to wsi mają prawo paść „X” sztuk bydła w dworskich lasach (oprócz zagajników); ten zaś nawiasowy dodatek wystarcza zwykle sądom do uznania eksterytorjalności zagajień od pastwiskowego serwitutu i upoważnia do rozpatrywania skarg.

Komisarze mają zwykle utarte formułki, (często zupełnie bezprawne), załatwiania skarg o nadużycia serwitutowe, tak zwane popularnie defraudacje.

Przedewszystkiem pamiętać należy, że istnieje tak zwany okres (period) serwitutowy roczny, w myśl któ-

rego serwitut niewybrany w danym roku nie może być już żądanym w roku następnym; tak samo defraudacja spełniona w przeciągu roku ma być w tymże roku skarżoną w myśl Ukazu z d. 29 Kwietnia 1905 roku za № 2882.

Bezwątpienia, ma się prawo podawać skargi w każdym czasie, lecz Komisarze przeważnie przyjmują je w oznaczonych przez siebie terminach kwartalnych, półrocznych i najczęściej rocznych. Te ostatnie są najgorsze, gdyż na ostatnie dni roku nagromadzają zbyt wiele pisaniny w większych lasach, a już z ostatnich dni roku wprost nie sposób jest podać skargi legalnie; należy więc, albo zamykać okres podług nowego stylu, a skargę podawać podług starego, albo zaliczać ostatnie dni roku na okres następny.

Przy wysyłaniu skarg pocztą niektórzy Komisarze są zapatrywania, że obowiązuje data stempla poczty wręczającej, a nie przyjmującej, jak to ogólnie się praktykuje.

Po otrzymaniu skargi Komisarz po pewnym czasie, nieraz rocznym, wyznacza dzień na rozpatrywanie skarg i na dzień ten trzeba dostarczyć własnym staraniem swoich świadków i dowody, bez których skargi nie mają żadnego znaczenia; to też w większych majątkach, gdzie świadkowie rekrutujący się z miejscowego personelu strażowego zmieniają się, jako samoobrona przed kasowaniem skarg wniesionych, zaczęto stosować tego rodzaju taktykę, że co pewien czas, (kwartalny lub półroczny), każdy z pozostających na służbie świadków w obecności policji i świadków składa piśmienne zeznanie o zauważonych przez siebie nadużyciach; zeznanie to podpisują obecni, a Wójt poświadcza podpisy. Jest to już *sui generis* dokument, z którym przy rozpatrywaniu skarg, a w nieobecności świadka, Komisarz musi się już liczyć.

Komisarze nie krępują się taksami gubernialnymi wydawanymi dla instytucji sądowych, lecz mają swoje zwykle znacznie niższe;

nie nakładają przytem żadnych kar za zrobienie szkody, tylko oceniają jej wartość;

świadków przesłuchują bez przysięgi, chyba za wyraźną zgodą obydwóch stron, co jednak kategorycznie zabronione zostało przez Ziem. Od. w 1911 roku.

Po rozpatrzeniu skargi Komisarz wydaje postanowienie, które uprawomocnia się po miesiącu i w przeciągu tego czasu służy stronom prawo apelacji do Komisji Gubernialnej. W sprawach defraudacyjnych od decyzji Komisji przysługuje już tylko kasacja, a nie apelacja do Senatu, a decyzja podlega wykonaniu.

Należy pamiętać, że Komisarze nie mają władzy wykonawczej, postanowienia więc ich po uprawomocnieniu się należy oddać do sądu gminnego, jeśli suma nie przewyższa 300 rubli, w przeciwnym razie należy prosić Komisarza o rozdzielenie sumy na dwie czy więcej części, sąd zaś od siebie już daje polecenie (list wykonawczy) egzekwowania przysądzonej sumy przez Wójta lub Komornika, stosownie do życzenia strony. (Do 25 rb. wyroki wydaje się tylko na imię Wójta, powyżej 50 rb. na Komornika).

Aczkolwiek serwitutowe prawa przywiązane są nie do osoby włościanina, lecz do osady włościańskiej, to jednak w myśl wyjaśnienia Senatu z d. 15 Maja 1910 r. za № 3335 za nadużycia serwitutowe odpowiada i płaci osoba, który je spełnił; gdy więc osada zapisana jest na imię ojca, żony lub gospodarza spełniającego defraudację w lesie, należy skarżyć właściciela gruntu, wyjaśniając tylko, że drzewo na jego korzyść brał taki to, inaczej bowiem niema możliwości wyegzekwowania sumy zasądzonej na imię nie posiadającego syna lub parobka.

W przeciwieństwie do powiedzianego wyżej, że Komisarze oceniają tylko wartość szkody bez nakładania jakichkolwiek kar za sam fakt nadużycia, jest Okólnik Ministra Spraw Wew. z d. 29 Kwietnia 1909 r. za № 28 wyjaśniający, że taksamo jak właściciele lasów za nieprawny wyrąb drzewa, grabienie ściółki

lub pasienie bydła podlegają odpowiedzialności karnej z art. 57², 57³, 57⁴, 57⁵, 57⁷,—tak również i włościanie za nadużycia powyższe podlegać powinni tejże odpowiedzialności z artykułu 57² i 57³, co jednak dotychczas przez Komisarzy prawie nie jest stosowane. Zmusić ich do tego możnaby w ten sposób, że powołując się na powyższy okólnik, przedstawić Komisarzowi spis defraudantów kwalifikujących się do odpowiedzialności karnej; Komisarz powinien na spisie tym położyć swą aprobatę i wtedy spis z odpowiednim podaniem wnieść do sądu. Gdyby Komisarz zaświadczenia takiego odmówił, należy decyzję jego zaskarżyć do Komisji gubernialnej i ewentualnie do Senatu.

W niektórych razach z pod sądów komisarskich udaje się wyłączać ten rodzaj spraw, że w lesie sztuki narażone na zdefraudowanie, jak wywroty lub posusz, cechuje się odpowiednio i wtedy już za wzięcie sztuki cechowanej sąd pociąga do odpowiedzialności karnej przysądżając zarazem wartość zabranego drzewa.

Również sądownie dają się rozstrzygać sprawy w tych razach, gdy serwitutowy niema swojej furmanki, a najmuje niemającego serwitutu, wtedy za zrobioną szkodę skarży się z art. 155 Ust. Karn. niemającego serwitutu, co zwykle sądy uwzględniają.

Przy zamianie zbieraniny na gotowe sążnie, a tem samem po zamknięciu lasu dla wjazdu serwitutowych, nadużycia ich podlegają rozpatrywaniu przez sądy zwykłe, a nie przez Komisarzy i to jest jeden z główniejszych argumentów przemawiających za tą zmianą. Dla uniknięcia jednak nieporozumień w sądzie, gdzie oskarżony zwykle powołuje się na swoje serwitutowe prawa, należy zachować pewne przedwstępne formalności, a mianowicie: albo przedstawić świadectwo komisarza, że na daną wieś nastąpiła zamiana zbieraniny na sągi i że tem samem nie miał oskarżony pretekstu do brania niczego innego prócz wyasygnowanych mu sągów; alboważ, o ile zamiana ta zgóry była przewidziana i omówiona w protokule gospodarstwa leśnego, to należy do każdej spra-

wy dołączać odpowiedni wyciąg z protokołu gospodarczego poświadczony przez Wójta Gminy. Inaczej sprawy mogą być uchylane i tem samem dać pochop serwitutowym do nielegalnego odwiedzania lasu i unicestnienia głównego celu przeprowadzonej zamiany.

Trudniejsza sprawa jest z nadkompletną ilością pasionego w lesie bydła, co się ogólnie praktykuje. Trudność polega na tem, że w tabelach często są wzmianki o przychówku pasionym razem ze stadem bez określenia cyframi jego ilości, jak też i z tego powodu, że na wielkich obszarach niemożliwe jest ciągle przeliczanie pasącego się bydła, a wszelkie dawanie numerów lub tabliczek dla zawieszania ich na karkach bydła (koni?) uważane są i za nielegalne i rozmyślnie ciągle gubione przez wymykających się z pod kontroli serwitutowych.

Trudne do wykonania liczenie bydła w oborach nawet parę razy do roku i na tym rachunku opieranie całej skargi nie zawsze zadawalnia komisarzy żądających dowiedzenia im, ile codziennie bydła pasło się w lesie rzeczywiście.

ROZDZIAŁ V-ty.

Procedura sądowa. Poza omówionemi w poprzednim rozdziale przekroczeniami i nadużyciami serwitutowemi podpadającemi pod atrybucję komisarzy do spraw włościńskich, wszelkie inne szkody i kradzieże leśne nie przenoszące 300 rb. sądzą sądy gminne na mocy kodeksów karnego i cywilnego, stosownie też do tego sprawy dzielą się na dwie kategorie: spraw cywilnych i karnych.

W sprawach cywilnych sąd przysądza zwrot poniesionych strat lub szkód, zasądza także tak zwane koszty sądowe; w sprawie cywilnej odpowiada majątkowo

gospodarz za służącego, rodzice za dzieci i t. p. O ile się niema generalnej plenipotencji do zarządu majątkiem, to w roli skarżącego na mocy plenipotencji można stawiać w sprawach cywilnych tylko trzy razy w przeciągu roku, o ile nie jest się adwokatem, w przeciwnym bowiem razie grozi odpowiedzialność karna z aresztem od dwóch tygodni i wyżej, bezpieczniej przeto sprawy cywilne powierzać adwokatowi, tembardziej, że procedura cywilna jest to wogóle rzecz bardzo skomplikowana i wymaga dużej znajomości praw, roztrząsanie których nie leży w zadaniu niniejszej pracy. Zaznaczam tylko, że w sprawach cywilnych należy z góry oznaczyć wartość powództwa (ciena iska), to jest na jaką sumę ocenia się swoje pretensje; od sumy tej płaci się podatek sądowy w wysokości kopiejki od każdego rubla akcji; pozatem płaci się po 10 kop. od każdego arkusza papieru dołączonego do sprawy, a następnie 40 kop. za nakaz egzekucyjny.

Termin apelacji od wyroku miesięczny; o ile w sprawie jest paru oskarżonych i stanie choć jeden z nich do sprawy, uważa się ona za jawną, a nie zaoczną względem wszystkich; sprawę cywilną wznawiać można kilka razy z rzędu, choćby stale się przegrywało ją.

Procedura karna w grubszym zarysie jest następująca: odpowiadać karnie można tylko za swoje czyny osobiste, a nie odpowiada się za czyny swych podwładnych, służących lub dzieci, (odpowiada się jednak majątkowo za szkody przez nich wyrządzone); może jednak być uznana przez sąd za osobę współdziałającą (aktywnoje lico) ten, z czyjego rozporządzenia, lub wiadomością, lub korzyścią, spełnione było przestępstwo karne np. z art. 155;

sądzić przewinienie może tylko ten sąd, w rejonie którego przewinienie zostało spełnione;

sprawy rozpatrywane mogą być jawnie lub zaocznie, to jest w nieobecności oskarżonego:

w jawnych sprawach od wyroku przysługuje prawo kasacji w sprawach do 10 rubli, lub apelacji w spra-

wach na większe sumy w przeciągu dwóch tygodni do Zjazdu Sędziów;

w sprawach zaocznych sąd sam przez się zawiadamia zasądzonego o zapadłym wyroku, gdyż na mocy art. 139 proc. karn. przysługuje mu prawo w przeciągu 2-eh tygodni od chwili otrzymania zawiadomienia prosić sąd o powtórne rozpatrzenie sprawy, co potocznie nazywa się założeniem opozycji.

Tak wyroki sądów gminnych, jak i Zjazdu Sędziów uprawomocniają się po 2-eh tygodniach.

Od wyroku Zjazdu można apelować do Senatu, co jednak zwykle wymaga porady adwokata.

W sprawach karnych cudzych stawać można dowolną ilość razy na mocy plenipotencji poświadczonej każdorazowo przez Wójta Gminy;

od plenipotencji, ani dołączanych papierów dowodowych opłat niema, tylko za nakaz egzekucyjny 10 kop. od arkusza.

Często w ostatnich czasach daje się zauważyć uchylanie się świadków od przysięgi, do której nikogo zmusić nie można; zwykle tylko sąd nie daje wielkiej wiary zeznaniom osób uchylających się od złożenia przysięgi, lub nawet zupełnie je odsuwa od składania zeznań, co jednak nie jest oparte na prawie.

Odsunąć świadka od zeznań można i w tym razie, gdy to jest osoba krewna przeciwnej strony, lub pozostaje z którą ze stron w złych stosunkach.

Główniejsze artykuły kodeksu karnego stosowane przy sądzeniu szkód w lasach są następujące: art. 155 za samowolne przywłaszczenie sobie z cudzego lasu drzewa z pnia, czy leżącego, lecz nie wyrobionego na materiał, jak również wszelkiego rodzaju gałęzi—winny podlega karze pieniężnej lub aresztowi i obowiązany zwrócić poszkodowanemu wartość drzewa, oraz tytułem kary podwojną wartość jego, co jednak w razie niezamożności zamienia się na areszt.

O ile ten sam osobnik w przeciągu dwóch lat od chwili zasądzenia wykroczy znowu przeciw art. 155, to

podlega oprócz zasądzenia potrójnej wartości drzewa, jeszcze osobistemu aresztowi; za trzecim zaś razem i przy szkodzie nie mniejszej jak 50 kopiejek podlega już karze kryminalnej, to jest więzieniu.

O ile przywłaszczenie drzewa nastąpiło w nocy, lub zerznęte było piłą, lub zacierano ślady przywłaszczenia, lub drzewo wzięto z zagajnika (nasienniki), sąd zgodnie z art. 156 ma prawo podwyższyć karę już za pierwszym razem.

Jeśli oskarżony drzewa z lasu nie zabrał, to płaci połowę jego wartości;

za nadcięcie drzewa, zdjęcie kory, obłamanie gałęzi,—połowa należności;

za szkody w zagajnikach podwójna taksa;

za wykopanie drzewa z korzeniami o $\frac{1}{2}$ wartości drożej, licząc zawsze podług taksy gubernialnej zatwierdzonej co trzy lata dla Instytucji Sądowych przez Urząd gubernialny.

Art. 154 przewiduje kradzież tak zwanych materiałów leśnych, to jest drzewa obrobionego (sagi opałowe, drzewo wyrobiona na bloki, kłocce i t. p.), za co grozi odpowiedzialność kryminalna, musi jednak przestępstwo nosić cechy kradzieży (pokryjomu, świadomie);

art. 159 grozi odpowiedzialnością na równi z robiącym szkodę za ukrywanie i kupowanie kradzionego drzewa;

art. 167¹ przewiduje zastanie szkodnika w lesie z narzędziami do zrobienia szkody, zdala od traktu i wykluczając zbłądzenie;

art. 149 zabrania przejazdu przez cudzy las, gdy były odgradzające od drogi rowy lub odpowiednie ostrzegawcze znaki czy napisy;

art. 147 wzbrania takiegoż przejścia lub przejazdu przez łąki i pola; o ile jednak droga w tem miejscu była już wyjeżdżona dawniej, lub nie było rowów albo znaków,—niema cech przestępstwa;

art. 152 zabrania niszczenia cech z drzew, psucia rowów, łamania płotów i t. p.

Pasienie bydła wobec tego, że dokonywane jest zwykle przez małoletnich pastuchów, lepiej jest przeprowadzać drogą cywilną, skarżąc rodziców, czy gospodarzy pastuchów, nie odpowiadających karnie za nieswoje postęпки; o ile jednak przeprowadza się to drogą karną, to z art. 148;

art. 151 przewiduje odbicie zajętego bydła;

art. 145 wkłada odpowiedzialność karną za kopanie na cudzym gruncie piasku lub gliny, łamanie czy zbieranie kamieni, grabienie ściółki leśnej i t. p. i nakazuje przytem pojedynczy zwrot wartości zabranych materiałów podług oceny świadków;

art. 111 zabrania moczyć len lub konopie w wodach na cudzym gruncie;

art. 146 pociąga do odpowiedzialności za samowolne łapanie ryb w cudzych wodach.

Wszystkie te powyższe artykuły stosownie do okoliczności zmniejszających lub powiększających winę mają swoje „od” i „do”, to jest minimum i maximum kary w granicach kilku rubli lub paru dni aresztu do kilkudziesięciu rubli lub paru tygodni aresztu.

Art. 234 Ust. Łow. za polowanie samowolne na cudzym gruncie grozi karą:

za 1-ym razem karze pieniężnej 5 rb.,

za 2-im razem 15 rb.,

za 3-im razem 25 rb. tudzież odebraniu broni i psów.

Niezależnie od tego winny obowiązany wynagrodzić zrządzone szkody w polach lub lasach, tudzież zwrócić zabita zwierzynę;

art. 246 Ust. Łow. zabrania polować nocą i w sposób niedozwolony;

art. 235 Ust. Łow. za polowanie w czasie zabronionym nakłada kary 10 rb., 20 rb. i 40 rb. za każdy następny raz;

art. 248 Ust. Łow. grozi karą 50 kop. do 3-ch rb. za puszczenie psów swoich na cudze grunta.

Pozatem z przepisów o polowaniu zatwierdzonych dla Król. Polsk. w d. 17 Lipca 1871 r. godzi się wiedzieć, że:

§ 1. Prawo polowania służy osobom posiadającym przynajmniej 150 morgów w jednym obrębie (kawale).

§ 4. Prawo użytkowania z polowania, łowów i rybołówstwa na całej rozległości gruntów nabytych przez włościan, do jednej gromady wiejskiej należących, nie stanowi wyłącznego prawa każdego z włościan, lecz jest prawem całej gromady. (Ukaz Najwyższy z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. o urządzeniu włościan w Król. Polsk. Również Dziennik Praw tom 62 str. 4)

§ 7. Zwierzyna postrzelona nie może być ścigana na cudzym gruncie.

§ 22. Sposoby polowania prawem zakazane są: sidła, sieci, lapki, haki, trucizna wszelkiego rodzaju, żelaza (nie na wytępienie drapieżnych zwierząt, a grożące niebezpieczeństwem miejscowym mieszkańcom), polowanie nocą porą lub ze światłem.

§ 29. Obławy prywatne nie inaczej odbywać się mogą, jak z wiadomością miejscowej władzy policyjnej.

§ 32. Psy niewiązane powinny mieć przywiązane do szyji klocki długie na $2\frac{1}{2}$ stopy, a $2\frac{1}{2}$ cala grube.

§ 33. Psy zwyczajne bez sznurka i bez klocków biegające po polach i lasach, również jak i koty, mogą być bezkarnie zabijane.

§ 61. Wszystkie wogóle kary pieniężne za wykroczenia powyżej wyszczególnione, wpływać będą do skarbu, po potrąceniu połowy na korzyść donoszącego.

Sprawa odbierania broni kłusownikom przez osoby prywatne rozmaicie jest pojmowana: przeważnie broń zabiera się i powinno się oddać ją do policji, która formuje o fakcie tym odpowiedni raport, ściągający na winowajcę karę parotygodniowego aresztu w drodze administracyjnej za nielegalne posiadanie broni; gdy jednak ma się do czynienia z wojskowymi lub osobą mającą pozwolenie na broń, to lepiej broni nie odbierać, chyba w konieczności, inaczej bowiem można być pociągniętym z art. 142 Ust. Karn. do odpowiedzialności za samowolę, a w stosunku do wojskowych nawet w dro-

dze administracyjnej (Cyrkul. Warsz. Gen. Gub. 14/IV 1888 r. № 4288 i 26/I 1889 r. № 758).

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że w komisji Dumy Państwowej rozpatrzono już projekt nowego prawa o Ustawie Łowieckiej zmieniający dotychczasowe przepisy w kilku ważnych punktach, jak: wyłączenie z kompetencji Sądów gminnych spraw o naruszenie praw łowieckich, ograniczania terminów polowania, nadanie prawa strzelania wszystkich psów włączających się oprócz gończych i chartów, ograniczenie handlu, zwiększenie kar za naruszenie przepisów i t. d.

ROZDZIAŁ VI-ty.

Egzekwowanie wyroków. Po uprawomocnieniu się wyroku należy wyjąć tak zwany nakaz egzekucyjny na imię Wójta gminy, lub komornika, w rejonie którego mieszka zasądzony; nakaz ten daje dopiero możliwość nałożenia aresztu na ruchomości lub nieruchomości, co już dopełnia komornik; kiedy jednak zachodzi obawa, że oskarżony lub pozwany może usunąć swoje mienie, to na prośbę strony sąd może dać nakaz z rygorem natychmiastowej egzekucji bez względu na dalszy bieg sprawy czyli tak zwane zabezpieczenie dochodzenia sądowego.

Egzekwowanie wyroków przez Wójtów zwykle jest powolniejsze i mało energiczne, przeważnie bowiem w sprawach z art. 154—155—156 zasądzeni płacą tylko wartość drzewa, a podwójną wartość zamieniają na areszt z powodu jakoby niemożności zapłacenia, o czym jednak Wójt powinien w każdym wypadku oddzielnie sporządzić akt ubóstwa, mogący służyć następnie jako corpus delicti naciągania prawa. Za czynności swoje Wójt nie ma prawa żądać specjalnego wynagrodzenia.

Komornicy przed przystąpieniem do czynności egzekucyjnych pobierają opłatę według taksy tem wyższej im dalej mieszka dłużnik, kosztu te jednak komornik ściąga następnie z dłużnika na rzecz wierzyciela oprócz przysądzonej sumy.

Procedura ta jest krótka: komornik robi zajęcie czy to nieruchomości, czy inwentarza, co przy wręczeniu nakazu można wskazać, rzeczy te aresztowane w obecności władzy albo zostawia pod opieką dłużnika, albo oddaje pod opiekę komuś innemu, naznacza dzień licytacji i, o ile pretensji do tego czasu dłużnik nie zaspokoi, sprzedaje zajęte ruchomości i z otrzymanej kwoty zatrzymuje należną sumę wraz z kosztami, a przewyżkę oddaje właścicielowi sprzedawanych przedmiotów.

Przy sprzedaży nieruchomości manipulacja jest już więcej skomplikowana, bo po nałożeniu aresztu na nieruchomość, należy wyjąć od komornika zaświadczenie, na mocy którego dopiero można, czy to od rejenta, czy z gminy wydostać kopję tytułu własności, to jest kopję tego aktu, na mocy którego dłużnik nabył nieruchomość.

Po otrzymaniu kopji komornik przystępuje do opisu nieruchomości, naznacza dzień licytacji, o której ogłasza w pismach, i dopiero może sprzedać. Naturalnie każdy etap tej czynności ma swoją ustanowioną taksę, którą zgóry należy uiścić.

Wierzyciel w każdej chwili ma prawo zdjąć areszt, lub zwolnić część rzeczy z pod aresztu, a część zatrzymać, również wstrzymać licytację do ponownego zażądania, zawsze jednak drogą odpowiedniej piśmiennej deklaracji.

Jeśli licytacja nie dojdzie do skutku dla braku licytantów z powodu zbyt wygórowanego szacunku, komornik naznacza drugą zaczynając przetargi od rubla.

Sumy wyegzekwowane przez komornika, a niepodniesione w przeciągu dwóch tygodni przez wierzyciela, zostają złożone w depozycie sądu okręgowego, z kąd można wydostać je za talonem Prezesa Zjazdu lub Prezesa Sądu okręgowego, zależnie od tego, który komornik wyrok egzekwował.

Skargi na Komorników przy Zjeździe wnosić można na imię Prezesa miejscowego Zjazdu Sędziów Mirowych (pokoju), zaś skargi na czynności Wójtów na imię Naczelnika powiatu, te drugie z opłatą stemplową dwóch marek po 75 kopiejek.

ROZDZIAŁ VII-my.

Władze administracyjne. Tak zwane władze administracyjne składają się w porządku hierarchicznym z osób następujących:

Soltys i podsołtys, podlegli Wójtowi gminy, a wybierani na każdą wieś oddzielnie; są oni obowiązani dostarczać bezpłatnie wszystkim mieszkańcom swojej wsi wszelkie papiery i awizacje dawane im w gminie do wręczenia; obowiązani są również do asystowania przy poszukiwaniach we wsi skradzionego drzewa lub rzeczy. W razie ich nieobecności we wsi do rewizji zawezwać można dwóch gospodarzy z tejże wsi, lub sołtysa z innej wsi, w tym drugim wypadku za piśmieniem upoważnieniem wójta gminy. Poszukiwanie czegokolwiek we wsi bez takiej asysty jest nieprawne i prowadzi do awantur, a następnie spraw sądowych, a jednak w praktyce nie zawsze bywa przestrzegane. Nawet policja nie ma prawa bez wspomnianej asysty robić rewizji.

Soltys i podsołtys za przewinienia administracyjne mogą być karani albo przez Wójta mającego prawo ukarania ich aresztem do dwóch dni, lub przez Naczelnika powiatu aresztem do 7-ju dni; w sprawach karnych nie podlegają Sądowi Gminnemu tylko Okręgowemu; w sprawach cywilnych stoją na równych prawach ze wszystkimi innymi mieszkańcami wsi.

Za obrazę sołtysa przy spełnianiu czynności jego urzędowych grozi poważna odpowiedzialność karna bez

względu na to, czy miał na piesiach sołtysowski znak, czy nie; o ile naturalnie jest osobiście znany.

Te same mniej więcej prawa i obowiązki stosują się i do osoby Wójta, z tą naturalnie różnicą, że atrybucje jego, jako głowy gminy, są o wiele szersze; tak więc pomiędzy innemi czynnościami jest on z urzędu opiekunem dróg w gminie, ma udział w dozorze lasu z ramienia Ochrony Leśnej, poniekąd także nad serwitutami; do niego należy, jak wiemy, egzekwowanie wyroków, dział ogniowo-asekuracyjny, podatkowy, sanitarny, wojenno-koński, kwaterunkowy i wiele innych związanych z tak zwanym samorządem gminnym, jak też i ogólną administracją.

Bezpośrednim zwierzchnikiem tak Wójta, jak i jego nominalnie podkomendnych: pisarza gminnego i strażników ziemskich, jest Naczelnik powiatu, ponad którym, również jak i ponad Komisarzem stoi Gubernator.

Skargi na wiejskie lub gminne uchwały w przeciągu miesiąca wnosić można, do specjalnej komisji (Osoboję prisutstwie pri Gubernskom prisutstwiu) za wyjątkiem: wyborów na urzędy gminne, co stanowi atrybucję Naczelnika powiatu, oraz, na uchwały dotyczące się—rozkładu podatków włościańskich i gminnych powinności zależnych od Komisarza i komisji Gubernialnej.

Drogi. Ze spraw, dla których najczęściej ma się do czynienia z władzami administracyjnymi, jest jedną z pierwszych kwestja dróg w majątku.

Drogi boczne, tak zwane polskie, 3-go rzędu są to te drogi publiczne, których utrzymanie w porządku obowiązuje właściciela gruntu, przez jaki one przechodzą; szerokość tych dróg powinna wynosić łącznie z rowami dwa pręty, czyli piętnaście stóp.

Utrzymanie dróg 2-go rzędu, tak zwanych gościńców albo traktów, obowiązuje całą gminę, na koszt której odbywa się reperacja drogi. Zwyczajowo niemal przyjęty jest układ, że na reperacje dróg 2-go rzędu dwory dają potrzebne materjały, a włościanie furmanki i robociznę.

Drogi 3-go rzędu właściciel gruntu samowolnie skasować nie może, w wyjątkowych chyba razach, gdy nie jest nikomu potrzebną, może jednak przeprowadzić ją w innem miejscu, prostować i t. p.; nie może jednak tego zrobić z drogami 2-go rzędu przecinającemi jego terytorjum bez odpowiedniej uchwały gminnej zatwierdzonej przez Naczelnika powiatu, w którego wyłącznej atrybucji leży kwestja dróg w powiecie, jak to otwieranie nowych niezbędnych ludności, lub kasowanie zbędnych i t. d.

Wogóle jednak z tworzeniem nowych dróg należy być wielce ostrożnym, gdyż nawet mimowolnie wyjeżdżona droga, jeśli nie będzie zamkniętą w przeciągu pół roku, lub przynajmniej zaopatrzoną napisem: „droga prywatna“, może być w następstwie uznana za drogę stałą, co nie zawsze może być pożądanem.

Że wszystkie takie napisy mają być i w języku urzędowym, pamiętać zwykle trzeba, a odnosi się to i do napisów na tablicach rewiowych w lasach niejednokrotnie przez policję atakowanych, przepisy bowiem odnośne opiewają, że „wszelkie napisy, ogłoszenia i t. p. dla wiadomości ogólnej służące mają być i t. d.“

Gajowi przysięgli. Druga z kolei sprawa pozostająca w związku z Naczelnikiem powiatu, jest to urzędowe zatwierdzenie gajowych na ich stanowisku. Wprawdzie nie jest to formalność niezbędna, ale zawsze więcej pożyteczna jak ujemna.

Na mocy „Najwyżej“ zatwierdzonego postanowienia Rady Państwa z d. 8 Czerwca 1903 r. o porządku zatwierdzania, prawach i odpowiedzialności gajowych w lasach prywatnych Królestwa Polskiego, podaje się prośbę do Naczelnika powiatu o zatwierdzenie w urzędzie przedstawionych kandydatów, wymieniając ich imiona i nazwiska, imiona ojców, lata, oraz miejsca stałego zamieszkania. (Prośba taka nie podlega opłacie stempłowej). Powiat przeprowadza dochodzenia o ich konducie i prawomysłności, poczem zatwierdza, lub nie, na stanowisku „leśnego stróża“, wydając dla każdego bla-

chę na piersi za opłatą 75 kopiejek każda; a nawet w niektórych powiatach każą zatwierdzonym kandydatom składać przysięgę w kościele.

Dla tak zatwierdzonych gajowych o wiele łatwiej jest uzyskać pozwolenie na broń, o prawie użycia której, czy to w obronie własnej, czy w obronie osób będących w lesie z gajowym, czy w razie niespełniania służbowych poleceń, zacytowane wyżej przepisy z dnia 8 Czerwca 1903 r. dosyć szeroko komentują.

Tak zatwierdzeni gajowi nie są to na wzór państw Zachodnich przysięgli gajowi i w sądach każdorazowo muszą przysięgać; jednakże, czy to za skaleczenie, czy znieważenie na służbie będącego gajowego, Naczelnik powiatu ma prawo karać administracyjnie; tak również za nadużycia służbowe gajowego zatwierdzonego czeka surowszy wymiar kary.

Nie mogą być gajowymi osoby niepełnoletnie, zagraniczni poddani, oraz karani kryminalnie.

Bilet na broń. O bilet na prawo utrzymywania broni wnosi się podanie na ręce Naczelnika powiatu, załączając przytem 2 marki po 75 kop. na odpowiedź. Jedna prośba zawierać może spis wszystkich członków straży leśnej, należy tylko wymienić jaką broń ma każdy otrzymać. O wiele jednak wygodniejsze jest w praktyce pozwolenie ogólnikowe, że właściciel majątku „N” otrzymuje prawo zaopatrzenia w broń tylu to gajowych dla ochrony lasu podług spisu corocznie przedstawianego w powiecie przy odnawianiu biletów. Jest to więc o tyle lepsza kombinacja, że przy zmieniającym się personelu straży nie trzeba każdorazowo uzyskiwać nowego pozwolenia, a tylko z początkiem roku uzupełnić spis przedstawiany w powiecie.

Po otrzymaniu zawiadomienia od Naczeln. powiatu, że Gubernator pozwolenie na broń dał, opłaca się w kasie powiatowej tyle rubli, na ile sztuk broni uzyskano pozwolenie i kwity kasy składa w dziale policyjnym urzędu powiatowego, zkad następnie uzyskuje się już imienne bilety. Bilet służy na jeden rok i musi być ko-

niecznie opłacony przed 1-ym Stycznia st. st., inaczej traci się prawo zupełnie i na nowo trzeba starać się o pozwolenie utrzymywania broni.

Podatki. Osobny dział administracyjny stanowią podatki dzielące się na: tak zwane skarbowe i gminne; pierwsze opłaca się na mocy dokonywanych przez Izbę Skarbową rozkładów (okładnyje listy) w kasie powiatowej, drugie wnosi się bezpośrednio do Gminy. Nad pierwszymi czuwa Inspektor podatkowy, drugich pilnuje Wójt Gminy. Wszelkie przeto kwestje wynikające czy to ze zmiany obszaru, czy też, co często bywa, zauważone niedokładności, czy zmiana gruntów wyższej kategorii na niższą, (pola orne na las), przeprowadzać należy z tymi osobami.

Asekuracja ogniowa. Wszystkie budynki wiejskie wartości do 5.000 rubli obowiązkowo muszą być ubezpieczone od ognia w Tow. Wzajemn. Ubezp. instytucji rządowej;—dopiero nadwyżka szacunku może być ubezpieczana w prywatnem ogniewem towarzystwie. Manipulację tę załatwia się w ten sposób, że po postawieniu nowego budynku uzyskuje się odpowiednie zaświadczenie Wójta Gminy i przesyła powiatowemu taksatorowi Tow. Wzaj. Ubezp. dla dokonania szczegółowego opisu postawionego budynku, a następnie dopiero uzyskuje się polisę ubezpieczeniową. Taksamo w razie pożaru należy o wypadku bezzwłocznie zawiadomić Wójta i powiatowego Taksatora.

O ile w miejsce spalonego budynku stawia się jakikolwiek nowy, premjum ubezpieczeniowe otrzymuje się bez żadnych trudności; gdy jednak spalony budynek nie zostaje odbudowany, premjum idzie przedewszystkiem na spłatę długów hipotecznych, w ten sposób, że przez Wydział Ubezpieczeniowy przelane zostaje jako depozyt Sądu Okręgowego i wtedy podniesienie sumy przedstawia poważne trudności.

Tow. Wzajemn. Ubezp. nie tylko na każdy rodzaj materiałów i budynków, ale nawet na każdą gubernję

ma swoje specjalne taksy, wyliczanie których przeszłoby ramy niniejszej pracy.

ROZDZIAŁ VIII-my.

Ustawa fabryczna. Ponieważ prawie w każdym większym majątku znajdują się zakłady przemysłowe, jak tartaki, młyny, gorzelnie, cegielnie i t. d. posilkujące się motorami parowymi lub wodnymi, i wobec tego podlegają w myśl ustawy 1891 r. jurysdykcji inspekcji fabrycznej, zapoznanie się z nią nie powinno być bez korzyści.

Do niedawna Departament Ministerjum Finansów, a obecnie Ministerjum Handlu i Przemysłu, w osobach Inspektorów Fabrycznych ustanowiło opiekunów do przestrzegania obowiązującej u nas Ustawy fabrycznej w streżeniu przedstawiającej się następująco:

Każdy zakład przemysłowy posilkujący się motorem, a wzniesiony na mocy uzyskanego pozwolenia władz administracyjnych zatwierdzających plany budowy (Inżynier powiatowy lub Gubernialny), pozostają pod opieką inspektorów fabrycznych, do których pomiędzy innemi należy:

- 1) przestrzeganie przepisów o pracy kobiet i małoletnich w fabrykach;
- 2) fabryczne szkoły;
- 3) dozór nad spełnianiem przepisów o kotłach parowych;
- 4) przestrzeganie regulaminu wewnętrznego zakładu przemysłowego, kontrola stosunku fabrykantów do robotników i kontrola nieszczęśliwych wypadków z ludźmi.
- 5) sporządzanie odpowiednich protokołów o zauważonych nieporządkach lub wykroczeniach i oddawanie ich na drogę sądową.

Każdy zakład przemysłowy zatrudniający więcej jak 16 robotników musi mieć wykupiony patent 2-ej gildy (Zbiór Praw tom V—251).

Każdy kocioł parowy zgodnie z art. 76 Ust. fabr. musi być wypróbowany przez inspektora i posiada swoją oddzielną opisową książkę (Cyrk. M. Fin. № 21864 z d. 30 List. 1894 r.).

Od kotłów parowych płaci się corocznie podatek w wysokości:

5 rb. za kotły o sile	6-iu koni parowych,
10 " " " " "	12-tu " " "
i 20 " " " "	większej siły " "

W każdej fabryce, czy zakładzie przemysłowym, musi być wywieszony regulamin robót (art. 142), zatwierdzony przez inspektora fabrycznego, oraz prowadzona imienna kontrola robotników z wyszczególnieniem ich lat, a także paszportów (art. 133);

w fabryce musi być zarządzający nią (art. 130) lub w jego nieobecności tegoż zastępcą, odpowiadający karnie za wszelkie wykroczenia przeciw ustawie.

Art. 86 mówi o najmie robotników na czas ściśle określony lub z nieokreślonym terminem;

każdy robotnik musi mieć paszport i bez niego niewolno przyjąć robotnika; o ile robotnik niepełnoletni, to musi mieć pozwolenie opiekunów;

umowa pracy robotnika może być ustną lub piśmienną, a warunki jej wpisuje się do książeczki obrachunkowej robotnika;

książki te mają być w dwóch językach (art. 86 p. 8);

wypłata zarobnego co dwa tygodnie, jeśli termin pracy był nieokreślony, a przynajmniej raz na miesiąc, gdy termin ściśle określony (art. 97);

zamiast zarobionych pieniędzy nie wolno wypłacać należności kuponami od listów wartościowych, towarami lub zbożem (art. 99);

nie można z zarobnego samowolnie strącać innych długów, jak tylko wzięte przez robotnika zaliczki na rachunek zarobnego i to w stosunku $\frac{1}{2}$ należnego za-

robku robotnika-kawalera, a $\frac{1}{4}$ robotnika-familijnego (art. 100);

toż samo odnosi się do strącań na mocy nałożonego aresztu z wyroków sądowych;

nie wolno strącać z zarobnego robotnika za pomoc lekarską, za światło w sali fabrycznej, lub za narzędzia potrzebne robotnikowi przy jego pracy (artykuł 102);

kary przewidziane regulaminem (art. 142) stracone mogą być tylko:

- 1) za złą robotę,
- 2) za wałęsanie się,
- 3) za nieporządek w fabryce (spóźnianie do pracy, nieostrożność z ogniem, pijaństwo, grę na pieniądze, niestosowanie się do wewnętrznego regulaminu).

Wysokość kary każdorazowo nie może przenosić 1 rubla;

wszelkie szkody wynikłe z racji złej roboty dochodzić można tylko sądownie;

sumy z kar gromadzące się, stosownie do art. 152, nie przechodzą na własność fabrykanta, lecz mają być użyte na cele związane z korzyścią robotników, jak np.:

zapomogi kobietom ciężarnym,
zapomogi w razie kalectwa robotnika z jego własnej winy,

zasiłki robotnikom w czasie bezczynności fabryki po pożarze lub t. p.

O zaszłym wypadku kalectwa lub śmierci robotnika w czasie pracy należy bezzwłocznie zawiadomić inspektora fabrycznego, bez względu na późniejsze następstwa wypadku (art. 40 instrukcji dla inspekcji fabrycznej); ma to doniosłe praktyczne znaczenie w razie późniejszego konfliktu z poszkodowanym co do wynagrodzenia za utratę zdolności do pracy.

Asekurować robotników od nieszczęśliwych wypadków można tylko na koszt fabryki, nie sumptem robotników (Cyrk. Min. Fin. z d. 25 Kwietnia 1895 r. za № 8536).

Uwolnić robotnika przed terminem można (art. 105):

1) jeżeli opuści pracę 3 dni z rzędu, lub 6 dni w miesiącu z nieusprawiedliwionych powodów, albo 2 tygodnie z rzędu usprawiedliwione;

2) jeżeli mu grozi więzienie,

3) za hardość lub złe sprawowanie (palenie papierosów, gdy to grozi niebezpieczeństwem),

i 4) w razie zaraźliwej choroby;

również robotnik może żądać przed terminem uwolnienia w razach (art. 106):

1) pobicia lub ciężkiej zniewagi,

2) przy robocie rujnującej jego zdrowie,

3) w razie śmierci żony lub męża,

4) w razie zawezwania go do służby wojskowej;

poza tem zasadniczo obowiązuje obydwie strony dwutygodniowy termin wypowiedzenia pracy.

Za rzucenie roboty przed terminem umowy, a w razie nieograniczonego terminu pracy bez dwutygodniowego wypowiedzenia, grozi robotnikowi kara z art. 51⁴ Kod. Kar. aresztu do 1-go miesiąca.

(NB. Powyższe prawo o uwolnieniu robotników może być stosowane tylko w fabrykach podległych inspekcji fabrycznej, niema jednak zastosowania do innych funkcjonariuszy wiejskich stałych, w stosunku do których obowiązuje zwyczajowe prawo 3-miesięcznego wypowiedzenia pracy).

Małoletni do 12 lat nie mogą być używani do pracy w fabrykach (art. 108).

Małoletni od 12 do 15 lat mogą być używani z warunkiem niepracowania dłużej jak 8 godzin dziennie, nie w nocy i nie w święta;

w tartakach nie mogą pracować przy pilach okrągłych (cyrkularkach) i wstążkowych, tak zwanych bandsegach (art. 109);

od 15 do 17 lat i kobiety nie mogą pracować w nocy (art. 122).

Zarządzający za trzymanie robotnika bez paszportu, lub nieprowadzenia wskazanych książek podlega karze od 5 do 25 rb. (art. 153);

za urządzenie sklepów w fabryce bez wiedzy inspektora, za ściąganie kar z robotników na korzyść fabryki podlega karze od 25 do 100 rb. (art. 154);

za pobieranie zapłaty za rzeczy przewidziane artykułem 102, za pobieranie procentów od dawanych zaliczek, za samowolne obniżenie płacy, za wypłacanie zarobnego nie pieniędzmi, lecz w sposób wskazany w art. 99, podlega karze od 50 do 300 rb. (art. 155) z artykułów Kod. Kar. 1359, 1359¹, 1359², lub też zarządzający może być na 2 lata pozbawiony prawa zarządzania zakładem przemysłowym.

O wszystkich nieporządkach zauważonych przez siebie inspektor fabryczny zestawia protokół, kopię którego obowiązany jest wydać zainteresowanemu (art. 56);

termin apelacji od decyzji inspektora miesięczny (art. 57) do Komisji Gubernialnej, którą składają (art. 49): Gubernator, Wicegubernator, Prokurator, Naczelnik gub. żandarmów, Prezydent miasta, Fabryczny Inspektor.

Kary naznaczone przez Komisję w wysokości do stu rubli nie podlegają zaskarżeniu, na wyższe zaś kary można w przeciągu miesiąca wnieść skargę do Ministerjum.

Żądane przez Inspektora Fabrycznego papiery (tabele, kontrole, plenipotencje kopje i t. p.) nie podlegają opłacie stempla (Cyrkul. Min. Fin. z dnia 17 Maja 1895 r. za № 9916).

ROZDZIAŁ IX-ty.

Atrybucje Komisarza. Poza atrybucjami Komisarza do spraw włościańskich powyżej już zaznaczonymi, jest jeszcze parę bliżej nas obchodzących, a mianowicie: rozstrzyganie wszelkich sporów granicznych z ukazowymi gruntami włościańskimi. Załatwia się to w sposób następujący, że w razie zatracenia, lub zniszczenia kop-

ców granicznych, a co zatem zwykle następuje worania się w terytorjum dworskie, jak też wogóle w wypadkach, gdy granica może być rozmaicie komentowaną, należy podać do Komisarza prośbę, wskazując w niej imiona i nazwiska tych włościan; z gruntami których zachodzi spór. Na wyznaczony przez Komisarza dzień,— a sprawy takie powinny być rozpatrywane w możliwie krótkim terminie,—należy zgromadzić swoich świadków i dokumenty, mając jednak na uwadze, że plany prywatne rzadko kiedy bywają brane pod uwagę w tych razach.

Komisarz zjeżdża na grunt, wydaje decyzję, w myśl której geometra powiatowy wysypuje kopce graniczne. Decyzja ta w terminie miesięcznym, jak wszystkie inne, może być zaskarżoną do Komisji Włościańskiej. Spory gruntowe wynikające z aktów rejentalnych nie podlegają atrybucji Władz Włosc. (Ukaz 27 Lutego 1908 r. za № 1129).

W razach gdy kopce nie są zniszczone i granica zupełnie wyraźna, a nastąpiło nieprawne zajęcie gruntu przez sąsiada należy w ciągu roku zwrócić się do Sądu Gminnego z prośbą o przywrócenie władania; po roku sprawy takie rozpatrywać może tylko Sąd okręgowy.

Ażeby niedopuszczyć do zatracenia śladów granicy, należy pamiętać o kopcach granicznych i niknące z powierzchni ziemi odnawiać, co, aby dokonane było w tych samych miejscach, gdzie były stare kopce, jest najzupełniej prawne i nie wymaga obecności geometry.

Do dalszych atrybucji Władz Włościańskich należą zamiany gruntów włościańskich, przy których Komisarze obowiązani są zwracać uwagę, czy oddawany w zamian grunt przedstawia taką wartość, jak wzięty od włościanina, a przestrzeniowo nie może być grunt włościański zmniejszony. Ukaz z d. 17 Grudnia 1908 r. za № 5989. Nie wolno też w myśl Ukazu z 1864 r. kupować gruntów włościańskich, jak tylko osobom stanu włościańskiego.

Pozatem do Komisarzy należy zasadnicze, bez wnikania w ścisłość pomiarów, rozpatrywanie i zatwierdza-

nie dobrowolnych umów o separacji serwitutów włościańskich, a manipulacja ta przedstawia się następująco: wszystkie prawa serwitutowe, jakie włościanie mają na danym majątku, są ściśle spisane i określone w tabelach likwidacyjnych w których jednak figurują nazwiska tych właścicieli osad, którzy byli obdarowani przez Ukazy z 1864 r., w przeważnej liczbie dziś nieżyjący, lub niewładający całą osadą, lub wcale. Zmian jakie zachodzą w nazwiskach właścicieli Komisarze nie prowadzą dotychczas, więc przedewszystkiem wiedzieć trzeba, kto jest właścicielem osady serwitutowej i na mocy jakiego aktu: rejentalnego, decyzji sądu, czy z prawa spadkobiercy.

Zamieniać serwituty można tylko ziemią, a nie pieniędzmi (Ukaz z d. 26 Marca 1891 r. za № 1892 (Rozdział 702 postanowień Komit. Urzadz.) i od czego prawie niema wyjątków. Czasami tylko udaje się obejście tego prawa, że za zrzeczenie się swych praw włościanie otrzymują niewielkie wynagrodzenie ziemią, a prywatnie, pod pretekstem dajmy na to na postawienie budynków, pewną sumę pieniężną, lub materiałami budowlanymi,—nie zawsze jednak układ taki bywa przez Władze zatwierdzany, nie można więc angażować się zbyt z płaceniem przeznaczonych sum przed ostatecznem zatwierdzeniem.

Według procedury stosowanej dotychczas, to jest w przeciągu 45 lat, każdy właściciel osady samoistnie rozporządzał swoimi prawami serwitutowymi, tak leśnymi, jak też i pastwiskowymi. Tymczasem wyjaśnienie Senatu z d. 12 Listop. 1909 r. za № 7764 orzekło, że o ile serwitut (pastwiskowy najczęściej) zapisany jest nie poszczególnie na każdą osadę, lecz ogólnie na całą wieś, to dysponować takim serwitutem może nie pojedynczy właściciel osady, lecz cała gromada na mocy uchwały wiejskiej większością $\frac{2}{3}$ głosów. Objaśniam to przykładami:

a) włościanie wsi „N” mają prawo pobierać z dworskich lasów na każdą osadę po 52 fury zbieraniny i paść w lesie po 4 sztuki bydła licząc na każdą osadę).

b) włościanie wsi „N” mają prawo paść w lasach dworskich (oprócz zagajników) 248 sztuk bydła nie licząc rocznego przychowku;

pierwszy zapis jest typu na serwitut poszczególnego posiadania (podwornoe włádienie), drugi jest serwitutem gromadzkim (obszczestwiennoe włádienie).

Przy serwitutach pastwiskowych, zapisanych przeważnie zbiorowo na każdą wieś, to świeże rozporządzenie Senatu jest nadzwyczaj doniosłego znaczenia, jeśli wziąć pod uwagę, że dotychczas potrzebna była zgoda wszystkich bez wyjątku właścicieli osad, gdy obecnie wystarczy $\frac{2}{3}$ ich.

Chcąc więc odseperować daną wieś, należy przede wszystkim przeprowadzić uchwałę wiejską, (wpisaną do książki uchwał tej wsi), w której powiedziane będzie, że właściciele takich to numerów osad serwitutowych postanawiają swój serwitut pastwiskowy zamienić na taką to przestrzeń gruntu (w ogólnej ilości morgów) proponowane im przez właściciela majątku w granicach takichto a takich.

(Prawo głosu w uchwale wiejskiej mają wszyscy właściciele domów nie wyłączając kobiet, a w uchwale gminnej właściciele trzech morgów, rzadziej półtorej morgi ziemi, lecz kobiety nie należą.

Powołując się następnie na odnośną uchwałę, spisuje się umowę seperacji serwitutu całej wsi, nie oglądając się już na pozostałą $\frac{1}{4}$ część niezgadzających się; umowę podpisuje właściciel majątku i zgadzający się na seperację właściciele osad serwitutowych.

Gdy jednak w tabeli serwitut zapisany jest poszczególnie dla każdej osady (podworno), wtedy odseperować można tylko tych, którzy się na nią zgodzą, a żadne uchwały nie mogą ich do tego kroku zmusić; nie można nawet zmusić właściciela $\frac{1}{2}$ lub $\frac{1}{4}$ części osady, choćby inni współwłaściciele gorąco chcieli się odseperować. Ma to miejsce przeważnie przy serwitutach leśnych, i w razach takich można odseperować

dowolną ilość zgadzających się na seperację bez oglądania się, czy są w mniejszości, czy w większości.

Spisaną umowę wykonywa na gruncie geometra mający prawo pomiaru gruntów włościańskich w danej gubernji, oznaczając naturalnie kopcami oddawaną przestrzeń gruntu w posiadanie gromady na pastwisko, czy też przestrzeń lasu za serwitut leśny.

Należy jednak pamiętać, że bez względu na podpisanie umowy każdy włościanin wobec komisarza może cofnąć swoją zgodę na omawianą zamianę i zmusić go do tego nie można, choćby to zniweczyć miało całą powziętą pracę i koszta poniesione. Ukaz z d. 15 Maja 1909 r. za № 5773 głosi, że o ile przy zawieraniu umowy o zamianie strony zgodziły się na warunki, to późniejsze cofnięcie się nie jest przeszkodą do zatwierdzenia umowy.—Czy jednak stosowane to bywa w praktyce? wątpić należy; ażeby więc o tyle o ile zabezpieczyć się przed podobnymi niespodziankami, lepiej jest oddawać w posiadanie włościan las ogólnie, bez dzielenia go na paski dla pojedynczych numerów, gdyż przy takim rozdzielaniu łatwo zdarzyć się może, iż na którejkolwiek parceli znajdzie się, czy to mała halizna, czy gorszy drzewostan, które mogą wpłynąć na zasadniczą zmianę zapatrywań mającego otrzymać właśnie ten działek osadnika. Można więc tylko zawarować serwitutowym, że natychmiast po zatwierdzeniu umowy przez Komisarza geometra przystąpi do podzielenia oddawanego lasu na poszczególne paski, którymi podzielią się zainteresowani w porządku z góry umówionym lub drogą losowań; rozdział zaś otrzymanej parceli na współwłaścicieli numeru robią zwykle swoim kosztem włościanie. Czasem tylko dla zaspokojenia tych, na rzecz których dostać się mają liche części oddanej przestrzeni lasu, właściciele dodają nad umówioną ilość mórg jeszcze parę mórg lasu, lub pewną ilość drzewa w sztukach.

O ile przy zamianie serwitutów pastwiskowego i leśnego zrobiona jest jedna umowa, choćby z paru od-

rębnymi punktami, to wystarcza do niej jeden plan w trzech egzemplarzach; o ile jednak robi się oddzielnie umowę na leśny serwitut z częścią osadników, a oddzielną na cały pastwiskowy serwitut, to w takich razach czasami władze żądają i oddzielnych planów, o czym lepiej zawczasu upewnić się u miejscowego Komisarza.

Do planów tych dołącza się również w trzech egzemplarzach, to jest oryginał i dwie kopje, podpisaną przez strony umowę, hipoteczny wypis tytułu własności, geodozyjny opis oddawanych za serwitut gruntów i wszystko składa Komisarzowi. Ten obowiązany jest sprawdzić prawa własności przystępujących do umowy osadników, zapytać ich o zgodę, wytłómaczyć im i pokazać na gruncie, co wzamian swych praw otrzymać mają i cały operat po zatwierdzeniu odsyła do Komisji Gubernialnej, a ta następnie przesyła go do ostatecznej decyzji Ziemskiego Oddziału, który w wyjątkowych chyba razach zmienia decyzję Komisji. Pozwolenie na wycięcie drzewostanów na gruntach oddanych włościanom zależne jest od decyzji Komisji połączonej i poprzedzić musi zatwierdzenie umowy przez Komisję Gub. (Ukaz 27 Lutego 1906 za № 1947).

Zatwierdzając umowę seperacji Komisarz jednocześnie zamyka gospodarstwo leśne, jeśli ono było w lasach zaprowadzone. Niektórzy jednak Komisarze domagają się, aby właściciele lasu, przedstawiając plan seperacji, jednocześnie przedstawiali do zatwierdzenia nowe plany gospodarstwa leśnego na pozostałe po seperacji a uszczuplone lasy. Zwyczajnie też tak się robi, ażeby te dwie, aczkolwiek odrębne, sprawy postępowały razem dla uniknięcia przerwy eksploatacji lasu, nie jest to jednak warunek niezbędny do zatwierdzenia umowy seperacji, co w zupełności potwierdza Cyrkularz Min. Spr. Wewn. z dnia 11 Czerwca 1908 r. za № 11, że urządzanie gospodarstwa leśnego w lasach jest przywilejem, a nie obowiązkiem właścicieli lasów, a tem samem składanie planów nowego gospodarstwa leśnego

jednocześnie z planami seperacji pozostawione być powinno w zupełności ich uznaniu.

Przy podpisywaniu umów seperacyj na całą wieś pomiędzy władającymi osadnikami spotyka się następujące kombinacje:

- 1) właściciel pełnoletni i piśmienny podpisuje sam;
- 2) za takiegoż niepiśmiennego podpisuje ktokolwiek z drugih gospodarzy, nie może jednak podpisywać nie mający w tej wsi gruntu osobnik;
- 3) gdy właścicielką jest kobieta zamężna, podpisać może za zgodą męża;
- 4) gdy są małoletni, podpisuje główny opiekun lub opiekunka.

Komisarz ma prawo akceptować podpis właściciela osady, pomimo nieprzedstawienia przez niego dokumentów władania posiadaną osadą, jeśli jednak zaświadcza wiarogodni a obecni sąsiedzi osadnika.

Szkolna osada stanowi własność wiejskiej gromady, ona więc, a nie władze szkolne, ma prawo decydować o zamianie serwitutu. (Kuprejanow cz. I ob. str. 106).

Dobrowolna umowa seperacji serwitutów zawarta z włościanami przez właściciela majątku obowiązuje również i nowonabywcę majątku w razie, gdyby w trakcie zatwierdzania serwitutowej umowy przez Władze Włościańskie majątek przeszedł w inne ręce. (Art. 53 uzupełniający art. 118 postan. Komitetu Urządzącego, oraz Ukaz z d. 14 Grudnia 1909 r. za № 8259).

Sprawy serwitutowe cerkwi i duchowieństwa prawosławnego podlegają sądom cywilnym a nie władzom włościańskim w myśl Ukazów: z d. 27 Czerwca 1906 r. za № 2895, z dnia 18 Listopada 1908 r. za № 5285, oraz z dnia 4 Września 1909 r. za № 5978.

ROZDZIAŁ X-ty.

Instrukcja Tow. Kred. Ziem. z 1861 r.

Niejednokrotnie wspominaliśmy powyżej o instrukcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z 1861 r., którą często poczytują i identyfikują z przepisami z 1875 roku najzupełniej mylnie, pierwsza bowiem wydana została przez Główną Dyрекcję Tow. Kr. Ziem. w Król. Pol. i obowiązuje stowarzyszonych Towarzystwa, a ma na widoku jako cel główny zabezpieczenie interesów Towarzystwa przez zaprowadzenie dozoru i kontroli nad lasami obciążonymi długiem vel pożyczką Towarzystwa, a tem samem nie mogłaby się rozciągać na lasy tych właścicieli, którzy nie są członkami Towarzystwa Kred. Ziem.

Ponieważ jednak instrukcja ta opracowana została nadzwyczaj starannie i drobiazgowo, to i przy wydaniu Najwyżej zatwierdzonych przepisów w 1875 r.: „o porządku korzystania z lasów obciążonych włościańskimi serwitutami w Król. Pol.“, uznana została za, można powiedzieć, podwalinę całej organizacji lasów serwitutowych i w całości włączoną w art. 19 tychże przepisów i na nią, jako na pierwowzór urządzeń leśnych, powołują się często odnośnie władze przy rozstrzyganiu zachodzących wątpliwości.

Obecnie więc: w lasach obciążonych serwitutami obowiązują przepisy z 1875 roku o urządzeniu lasów i art. 2966 Post. Komit. Urządz. o korzystaniu z praw serwitutowych;

w lasach bez serwitutów i z przestrzenią większą nad 90 morgów obowiązują prawa o Ochronie Leśnej z 1898 roku;

o ile jednak, ktoś mając lasy wolne od serwitutów, zechce obciążyć je pożyczką Tow. Kred. Ziem., to musi się poddać wymaganiom zawartym w Instrukcji Tow.

z 1861 roku, dlatego też uważam, że poznanie się z nią w każdym razie jest nieodzownie potrzebne.

W S T Ę P.

§ 1. Cel instrukcji. Ażeby pozostawiając właścicielom swobodę w rozporządzaniu ich lasami, zakreslić możliwe granice tego swobodnego rozporządzania; zapoznać właścicieli i techników z wymaganiami Towarzystwa; ułatwić nadzór nad urządzonemi lasami.

§ 2. Urządzenie lasów. Ma na celu ochronę lasów, podniesienie ich wartości, zabezpieczenie właścicielom możliwie równych dochodów z leśnych przestrzeni, mając na widoku nie tylko ich stan obecny, lecz i doprowadzenie do możliwie najwyższej produkcji.

A zatem, o ile dochód z lasów nie odpowiada właściwościom gleby lub ich przestrzeni, wskazać, w jaki sposób dałoby się stopniowo powiększyć z nich dochód, mając na widoku, że tem większy dochód z lasu, czem większy jego coroczny przyrost.

§ 3. Plan gospodarczy. Składać się powinien:

1) z planu lasów i rejestru pomiarowego za podpisem geometry przysięgłego 2-ej lub 3-ej klasy;

2) z protokołu urządzenia lasu i objaśnień dotyczących się projektów właściciela co do korzystania z lasów, jak też opinii technika co do zgodności tych żądań z technicznymi wymaganiami nauki leśnictwa;

3) z planu gospodarstwa leśnego w formie tablic przez technika sporządzonych, z wykazaniem przestrzeni lasów, opisem ich położenia i drzewostanów, oraz szczegółowem wskazaniem warunków prowadzenia gosp. leśnego.

Dokumenty te wskazane w §§ 4, 5, 6, 7 i 8 mają być podpisane przez właściciela i technika.

ROZDZIAŁ I.

Plan i rejestr pomiarowy.

§ 4. Plan. Tak plan jak i rejestra pomiarowe mogą być w kopiach z oryginałów, lecz poświadczone przez osoby kompetentne, to jest przez geometrę czy technika leśnego uznanego przez Władze Towarzystwa.

Na planie mają być oznaczone:

- 1) zewnętrzne granice lasu, sporne terytorja, lasy obciążone serwitutami;
- 2) rozgraniczenie lasów od pól, łąk, pastwisk i t. p.
- 3) drogi i trakty;
- 4) wody: rzeki, strumienie, stawy i znajdujące się przy nich młyny, tartaki, hamernie, groble, mosty i t. p.;
- 5) błota, trzęsawiska, torfy, dawne koryta rzek i niziny;
- 6) granice różniących się drzewostanów;
- 7) smolarnie, cegielnie, wapniarki, huty i t. p.;
- 8) pola, łąki i pastwiska graniczące z lasem;
- 9) centralne punkty folwarków i wsi; skala, kierunek igły magnesowej i objaśnienie znaków.

§ 5. Miary i skala. Dowolne, z zastrzeżeniem nowopolskiej miary, a dla obrębów mniejszych jak 10 włók skala nie mniejsza jak 1 : 5000.

§. 6. Rejestr pomiarowy. Powinien zawierać:

- 1) wszystkie leśne przestrzenie bezsporne, czy sporne, zarośnięte, czy nie;
- 2) pola, łąki, pastwiska w lasach się znajdujące, choćby nawet nie włączone były w skład lasów;
- 3) ogólne cyfry powierzchni majątku.

§ 7. Dopelnienia planów. O ile nastąpiły po pomiarach, mają być najpierw wniesione na plan, różnice obliczone i wniesione do rejestru pomiarowego, a także objaśniającego protokołu urządzenia lasów.

ROZDZIAŁ II.

Opis lasów i projekty gospodarcze właściciela.

§ 8. Opisanie lasów. Zawierać powinno:

1) Położenie, które rozróżnia się: równe, niskie, pagórkowate, góryste, pochylone;

2) Gleba może być dobra, średnia i zła nieurodzajna, należy wskazać przytem głębokość warstw rodzajnych i podglebia. Piaski mogą być lotne i lekkie;

3) Drzewostany. Rozróżnia się ich: *a)* rodzaj, *b)* wiek i *c)* zwarcie;

a) Przy opisie rodzaju drzewostan panujący wymienia się przedewszystkiem, mieszaniny zaś określa się w sposób: sosna i dąb, lub sosna z dębem, lub sosna z pojedynczymi dębami;

przerośnięty, gdy oprócz panującego drzewostanu spotyka się pojedyncze lub rozrzucone sztuki starsze;

podszyty i podrośnięty, gdy pod panującym drzewostanem znajduje się młodszy lub starszy podrost;

Wyrażenia: miejscami, naprzemiany, gdzieniegdzie, kępami, kępkami dla dokładnego określenia stanu lasu.

b) Przy określeniu wieku używa się wyrażen:

w lasach wysokopiennych:

stary las, gdy drzewostan starszy od przyjętej kolei rębnej, młody—do lat 30;

zarosła—młode podrosty z nasienia powstałe;

nalot—jak wyżej, lecz nie starszy nad 5 lat.

W lasach niskopiennych uwzględnia się drzewa, które przetrzymały kilkoletnią kolej rębną, cienniki, dalej rębne, podrosty i odrosłe.

c) Stopień zwarcia jest dobry, gdy możliwie zbliżony do wymagań nauki leśnictwa;

średni, jeśli zawierać będzie 50—75% powyższego;

zły, gdy ilość drzew równa się 25—50% dobrego;

pojedyncze drzewa, gdy ilość ich spada poniżej.

d) Przy opisie drzewostanów używa się wyrażen: karłowaty, zniszczony, przygłuszony, zależnie od tego, czy winną jest gleba, tłumiący starszy drzewostan, czy też uboczne wpływy;

przestarzały las, z widocznymi oznakami zamierania, wskutek wysokiego już wieku.

Halizny mogą być: suche, to jest: halizny, gołoborza, nowiny, niwy, półka, oraz mokre, jak: łąki, łączki, smugi, halawy, młaki i t. p.

§ 9. Gospodarcze projekty właściciela. (Jest to właściwie rozwinięcie § 2).

ROZDZIAŁ III.

Określenie powierzchni i granic lasów.

§ 10. Prawo własności. Gospodarstwa leśnego plan może obejmować terytorja pozostające w wyłącznem posiadaniu, choćby nawet spornem, właściciela.

§ 11. Zmniejszenie powierzchni lasów do $\frac{1}{4}$ lub $\frac{1}{5}$ ogólnej przestrzeni majątku. Dopuszczalnem jest w razach wyjątkowej obszerności lasów, przyczem nie należy:

1) pozostawiać, jako przestrzeń leśną, terytorjów spornych pól, łąk, pastwisk i nieużytków;

2) wyłączać z powierzchni lasu terytorjów nie kwalifikujących się ani na pola, ani na łąki;

3) wyłączać z powierzchni lasu takich drzewostanów, które stanowią rdzeń wartości danego lasu;

4) zmniejszać przestrzeni lasów więcej jak do $\frac{1}{4}$ ogólnej przestrzeni nie można w tych wypadkach, gdy majątek nie posiada surogatów mogących zastąpić drzewo, gdy w promieniu dwóch mil niema większych ochrańnianych lasów, gdy główna wartość majątku polega na zakładach przerabiających materiały drzewne;

5) przy projektowaniu zmniejszeniu więcej jak do $\frac{1}{2}$, decyzja zależy od Władz Towarzystwa;

6) jakiegokolwiek wyłączenie powierzchni leśnych z planu gospodarstwa ma być w protokole zaznaczone.

§ 12. Rozgraniczenie powierzchni leśnych. Granice mają być ustalone, możliwie linjami prostymi.

ROZDZIAŁ IV.

Zasady ogólne urządzania lasów.

§ 13. Systemy gospodarstwa. Dopuszczalne tylko powierzchniowe, a niedozwolone oparte na wyliczaniu masy drzewnej.

§ 14. Wybór rodzaju drzew. Zależny jest od właściciela z zastrzeżeniem:

1) aby wybrany rodzaj odpowiadał właściwościom gleby;

2) aby nie mieszać gatunków o różnych wymaganiach;

3) zabrania się wprowadzać liściaste na miejsce iglastych;

4) w iglastych drzewostanach pożądana domieszka liściastych w stosunku jak 1 : 8.

§ 15. Sposoby gospodarstwa. Wybór zależny od właściciela jednego z trzech sposobów: wysokopienny, niskopienny i niskopienny mieszany, z tem jednak, aby nie zaprowadzać niskopiennego gosp. w drzewostanach przestarzałych niemogących dać odrośli; ażeby w niskopiennym gosp. zostawiać nasienniki; że bezwarunkowo wzbroniony jest system polegający na dwukrotnem rąbaniu: najprzód drzew opałowych w przyspieszonych terminach, z hodowaniem wartościowych sztuk do późniejszego rąbania.

§ 16. Warunki czasowego użytkowania. Wycięte zręby mogą być użyte pod czasowe gospodarstwo rolne

z tem jednak: aby nie wyniszczać zasobów ziemi zbyt długiem korzystaniem, które w każdym razie nie może trwać dłużej jak $\frac{1}{10}$ kolei rębnej.

§ 17. Kolej rębna. W wysokopiennych lasach:

dębowych 100—180 lat,

bukowych 80—120 „

iglastych 80—120 „

klon-, jesion-, grab-, wiąz-, olch-owych 60—80 lat,

brzozowych 40—60 lat.

W niskopiennych lasach:

dęb-, buk-, klon-, wiąz-, grab-owych 20—45 lat,

brzozowych, olchowych 20—40 lat,

topolowych, iwowych 15—20.

Przytem w wysokopiennych mają być pozostawiane rezerwowe drzewa na budulec.

§ 18. Przepisy na wypadek odstąpienia od powyższych kolei rębnych. Zastrzegają sztuczne odmladzanie lasu, gdyby odstąpiono od przepisanych powyżej kolei.

ROZDZIAŁ V.

Gospodarczy podział lasów.

§ 19. Podział na obręby. Dokonany ma być w sposób następujący:

1) nie łączyć w jeden obręb lasów wymagających różnych sposobów gospodarowania;

2) z lasów serwitutowych, spornych, lub przeznaczonych na wykarczowanie tworzyć oddzielne obręby.

3) W większych lasach dążyć aby każdy obręb stanowić mógł swemi drzewostanami całokształt jednostki gospodarczej.

§ 20. Podział wysokopiennych obrębów na okręgi. Mieć na celu, ażeby już w pierwsze części włączone zostały drzewostany licho rosnące, najstarsze.

W skład jednego okręgu powinny wchodzić drzewostany mniej więcej zbliżone.

Liczba okręgów dowolna o tyle, żeby perjod rąbania ich nie był krótszy jak 15 — 20 lat, ani dłuższy nad 30—40 lat.

Należy korzystać ze starych linii, a także granic naturalnych, unikając przecinania nowych linii.

Wielkość okręgu może być różna.

§ 21 Podział niskopiennych obrębów na oddziały. Ażeby cięcia roczne nie miały zbyt wydłużonej figury. Żeby się składały z drzewostanów przybliżenie równych. Oddział nie powinien zawierać mniej jak 5 — 10 rocznych cięć.

§ 22. Ustanowienie perjodów rąbania. Ile okręgów tyle i perjodów, w porządku od drzewostanów najstarszych do najmłodszych.

§ 23. Początek gospodarstwa. Nie może być ustanowiony wcześniejszą datą od roku przedstawienia planu do zatwierdzenia.

§ 24. Podział na roczne cięcia. (Jest to właściwie rozwinięcie §§ 20 i 21, czyli podział na okręgi i oddziały).

ROZDZIAŁ VI.

Porządek i rodzaj cięć.

§ 25. Porządek i kierunek cięć.

1) Dla ochrony młodników od szkodliwych wiatrów zastosować odpowiedni kierunek cięć, albo zostawiać tak zwane „pasy ochronne“.

2) W jednym okręgu czy oddziale cięcia następują po sobie bezpośrednio bez przeskakiwania.

3) Poprzeczne linie sekeyjne powinny być równoległe.

§ 26. Przeprowadzenie wyrębów. Wyręby mogą być:

- 1) oczyszczające, gdy mają na widoku usunięcie posuszu, wywrotów, strępów, przestarzałych drzew i t. p.;
- 2) odnawiające, gdy oprócz nasienników lub rezerwowych drzew wszystkie inne podlegają wycięciu;
- 3) trzebieżowe, z celem usunięcia sztuk przygluszonych.

W szczególności zaś zaznacza się:

aby nie usuwać drzew grających rolę nasienników przed wypełnieniem ich zadania;

liściaste wśród iglastych usuwać o tyle, o ile to jest połączone ze szkodą dla pierwszych i tak, aby mogły dać odrośle, pni nie kopać tam, gdzie uciepieć może młodzież;

na nasienniki w niskopiennych zostawiać sztuki pochodzące z nasion a nie odrośli;

w wysokopiennych w każdym razie zostawiać sztuki rezerwowe, czy to na przyszły budulec, czy na wypadek zniszczenia młodników;

ilość zostawionych nasienników określać odległością pomiędzy nimi.

ROZDZIAŁ VII.

Odnawianie lasów.

§ 27. Odnawianie lasów. Czy to za pomocą siania, czy sadzenia w takim tylko razie, gdy nie można oczekiwać samoistnego zadrzewienia, które w każdym razie nie może trwać dłużej jak $\frac{1}{10}$ kolei rębnej.

Rozkład corocznych robót ma być szczegółowo w protokule wskazany.

§ 28. Następstwo robót przy odnawianiu lasów. Przedewszystkiem mają być dokonywane tam, gdzie korzystanie z lasu projektowane jest wcześniejsze; gołoborza w środku cięć znajdujące się równocześnie z najbliższymi porębami odnawiane być mają.

ROZDZIAŁ VIII.

Ochrona lasów.

§ 29. Zagajniki. Mają być skrzętnie ochraniane, a w planie wskazać należy miejsce do pasania przeznaczone.

§ 30. Ściółka. Wskazać należy w planie okręgi i porządek korzystania z grabienia ściółki.

§ 31. Kopalnie. Miejsca przez nie zajmowane powinny być odgraniczone i z planu gospodarstwa leśnego wyłączone.

ROZDZIAŁ IX.

Zestawienie gospodarczego planu.

§ 32. Format i porządek złożenia planu. Zestawiony ma być:

- 1) na specjalnie ustanowionych szematach;
 - 2) z dołączeniem mapy (planu), na której okręgi oznacza się cyframi rzymskimi, a granice ich kolorami: I zielony, II żółty, III niebieski, IV różowy, V fioletowy, VI cynober; cyfry porządkowe cięć arabskie; szerokość w prętach i pręcikach wskazać kierunek busoli, nie używać karminu, gdyż kolorem tym Dyrekcja Główna robić będzie zachodzące poprawki;
 - 3) protokół urządzenia, w którym wyliczyć trzeba wszystko, co w myśli niniejszej instrukcji o danym lesie da się powiedzieć;
 - 4) rejestr pomiarowy.
-

Tak się w streszczeniu przedstawia instrukcja z 1861 roku, do której przepisy z 1875 r. nie wiele już

nowego dołożyły. Zawarte są one w 40 punktach, z których najważniejsze 11 — 13 — 14 — 16 — 17 mieliśmy już możność poznać poprzednio. Inne są to wyjaśnienia czysto formalne i nie wymagają tak dokładnej znajomości redakcyjnej, gdyż w zupełności są powtórzeniem ogólnie stosowanych przez Władze Włosć. form postępowania. W każdym zaś razie trzeba powtórzyć, że bez pomocy specjalisty technika leśnego, nota bene z urzędu wprost wymaganego, nie da się załatwić żadna poważniejsza zmiana w ustroju lasów; to też jako uzupełnienie niniejszej pracy warto jest poznać się z obecnie praktykowanymi normami wynagrodzenia tych robót. Pomiar geometryczny, znacznie dziś droższy niż do niedawna, wahają się w granicach od pół do jednego rubla z morgi, zależnie od wielkości mierzonej przestrzeni; sporządzanie zaś gospodarstwa leśnego wraz z dwoma kopjami wynosi mniej więcej: przy przestrzeni lasu do 10 włók około 100 rb., do 20 włók 150 rb., do 30 włók 175 rb., do 50 włók 200 rb., do 75 włók 300 rb., do 100 włók 400 rb. i t. d. zależnie naturalnie od tego, jakie pomiary musi geometra wykonać na gruncie: czy tylko uzupełnić istniejące plany, czy też robić nowe na gruncie.

Osobiste moje wrażenie, że czem więcej plany kopiowane, tem są mniej warte; to też gdzie chodzi o prawdziwą ścisłość, lepiej starych planów nie pokazywać, a kazać robić nowe.

Technik leśny obowiązany jest przy rozpatrywaniu planów w Komisji Gubernialnej stawiać się osobiście i dawać potrzebne wyjaśnienia, czy też zrobić zachodzące poprawki.

Dla chcących dokładniej poznać się z przepisami w pracy niniejszej streszczonymi polecam literaturę:

Oberfeld—Zbiór praw i przepisów o ochronie lasów.

M. D. Skriabin—podręcznik dla Komisarzy: Sbornik zakonienij.

M. J. Kornilowicz—Tolkowanie krestjanskago prawa w guberniach Carstwa Polskago.

Siemionow—Liesnoj ustaw.

X. Maciej Radziwiłł—Wyjaśnienie przepisów prawnych dotyczących użytkowania z lasów.

N. Majewski—Gmina i Wójt.

Berensztam i Nowikow—Ustaw ugołownago sudo-proizwodstwa.

Tagancew—Sbornik statiej nałagajemych mirowymi sudjami.

Ustawa Łowiecka.

Kobielackij—Sprawocznaja kniga dla czynow fabrycznoj inspekcji.

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI
BIBLIOTEKA

Nr /

SPIS RZECZY.

3	Wstęp
5	Podział lasów pod względem prawnym
5	Lasy ochronne w znaczeniu ścisłym.
6	Lasy nie-ochronne, a pod Kom. Ochr. Leśn. zostające
9	Uproszczony plan gosp. leśn.
11	Przekroczenia przepisów Ochr. Leśn.
12	Lasy serwitutowe
13	Plan gospodarstwa leśnego
16	Korzystanie z serwitutów
14	Zamiana zbierający na sągi
18	Ograniczenia praw serwitutowych.
21	Przekroczenia serwitutowe
26	Procedura sądowa.
30	Ustawa łowiecka
32	Wykazowanie wyroków
34	Władze administracyjne
35	Drogi komunikacyjne
36	Gajowi przysięgli
37	Bilety na broń
38	Podatki
38	Asekuracje ogniove
39	Ustawa fabryczna
43	Atybuacje Komisarzy włościańskich
44	Spory graniczne
45	Zamiany serwitutów
49	Serwituty szkół i cerkwi
50	Instrukcja Tow. Kred. Ziemi z 1861 r.
60	Pomoc techniczna
61	Literatura



Polskiego Związku Łowieckiego

Nr

5970